

Andrzej Gulczyński

## Wspólnota w rozpadzie. Wpływ Traktatu wersalskiego na losy ziem polskich zaboru pruskiego

### Wprowadzenie

Odrodzenie państwa polskiego spowodowało nie tylko zjednoczenie ziem polskich, ale i rozerwanie istniejących w poszczególnych zaborach więzi. Dotyczyło to również zaboru pruskiego, gdzie jeszcze w listopadzie i grudniu 1918 roku manifestowano jedność Polaków zamieszkałych w Rzeszy. Jednak wolą narodu polskiego było odrodzenie własnego państwa, a nie kilku odrębnych. Świadomość ciągłości państwa była bowiem ugruntowana, a spory toczono jedynie co do jego kształtu terytorialnego. Zdawano sobie sprawę z tego, że dotychczasowe więzi zostaną zerwane, a państwo stworzy możliwość powrotu rodaków na ziemię polskie.

W sporze stanęły też dwie koncepcje: narodowego państwa demokratycznego Romana Dmowskiego i federacyjnej republiki Józefa Piłsudskiego. Obie przyjmowały za punkt wyjściowy granice sprzed pierwszego rozbioru. Pierwsza z nich budziła sprzeciw Niemiec, bo dotyczyła terytoriów, które mogły utracić na rzecz Polski, a stanowiły one o potencjale gospodarczym państwa pruskiego.

Ośrodek władzy utworzony w Warszawie stawał się w 1918 roku centrum narzucającym sposób postępowania innym. Istotą było nie tyle jednoczenie, ale zabiegi o podporządkowanie się tym władzom, które miały genę zaborczą i okupacyjną. Choć pomijano zabór pruski, to powstanie władzy centralnej w Warszawie było nie tylko przewidywane, ale i akceptowane. Narzucono

jednak taki sposób narracji, przyjęty również w literaturze przedmiotu, że nie wszystkie ośrodki chciały się podporządkować. A niby dlaczego miały się podporządkować, a nie doprowadzić do wspólnego stworzenia centralnej władzy?

Postawić można pytanie, co stało się z rozbitą Rzeszą, a dokładniej z ziemiami polskimi wchodzącymi w jej skład, z Polakami zamieszkałymi na różnych terytoriach? Czy była świadomość odrębności lub różnic w zakresie sposobu tworzenia niepodległego państwa, czy też ukształtowała się ona dopiero w chwili podejmowania decyzji na konferencji pokojowej? W jaki zatem sposób ewoluowały koncepcje dotyczące etapów wchodzenia w skład Państwa Polskiego, jakie stworzono struktury i czy koncepcje kształtujące się w Poznaniu i Warszawie były jednakowe?

## U kresu zaborów

Sytuacja w poszczególnych zaborach była zupełnie odmienna, choć wspólne było dążenie do odzyskania niepodległości<sup>1</sup>. Wśród działaczy politycznych uwzględniających realia powstawały różne koncepcje odbudowania Państwa Polskiego i zasięgu jego granic. Niepokój w zaborze pruskim budziło pomijanie tych ziem przez Piłsudskiego i jego otoczenie. W 1913 roku kilka spotkań w zaborze pruskim odbył Władysław Studnicki (1866–1953) – publicysta i ideolog, bliski współpracownik Piłsudskiego i zwolennik współpracy z Niemcami. Jego koncepcje nie przewidywały włączenia do Polski Wielkopolski, Śląska i Pomorza, co zauważono i co świadczyło o traktowaniu tych ziem jako jedność. Adam Poszwiński tak wspominał:

Dalecy dziś jesteście od rzucania kamieniem potępiania na ideologów tej czy owej orientacji. Gotowi jesteście nawet Studnickiemu przyznać działanie z najlepszej woli. To atoli pozostanie prawdą, że w naszej dzielnicy dytyramby polityczne obrońców Studnickiego nie znajdują nigdy oddźwięku już z tej przyczyny, że koncepcje Studnickiego przekreślały złączenie naszej dzielnicy [tj. Wielkopolski], Pomorza i Śląska z Polską, że pozostawiały je *a priori* zaborczej ekspansji niemieckiej. Dziel-

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: H. Zieliński, *Poglądy polskich ugrupowań politycznych*; M. Mroczko, *Ziemie dzielnicy pruskiej w polskich koncepcjach*, s. 103–119.

nica nasza nie mogła więc inaczej oceniać wystąpień ówczesnych Studnickiego i jemu podobnych polityków<sup>2</sup>.

W 1914 roku wybucha Wielka Wojna – trwają walki, przetaczają się wojska, przesuwane są granice, budzi się nadzieja na odrodzenie państwowości. W wyniku działań armii niemieckiej i austro-węgierskiej na froncie wschodnim w 1915 roku i wycofaniu się wojsk rosyjskich utworzono na terenie Królestwa Polskiego dwie strefy okupacyjne: niemiecką (z siedzibą generalnego gubernatora w Warszawie) i austriacko-węgierską (z siedzibą generalnego gubernatora w Lublinie). W polityce niemieckiej widoczna była ugodowość co do rozwiązań na terenie Królestwa i wprowadzenia dyktatury na kresach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, ale też utrzymanie bez żadnych zmian statusu ziem zaboru pruskiego<sup>3</sup>.

Na sposób myślenia o kształcie terytorialnym odradzającej się Polski miał wpływ tzw. Akt 5 listopada, czyli odezwa, jaką w imieniu Wilhelma II i Józefa II wydali generalni gubernatorzy Hans von Beseler i Karl Kuk, proklamując utworzenie Królestwa Polskiego uzależnionego od państw centralnych (Cesarstwa Niemieckiego, Austro-Węgier, Carstwa Bułgarii i Imperium Osmańskiego). Nie określono granic ani systemu rządów. Wkrótce powołano Tymczasową Radę Stanu, składającą się przede wszystkim z osób stawiających na zwycięstwo Niemiec i Austro-Węgier. Zaczyna powstawać nowy organizm, który pomija zabór pruski.

Tymczasowa Rada Stanu mogła przekształcić się później w polski organ państwowy, lecz do tego nie doszło. Nie uzyskawszy poparcia społecznego, w sierpniu 1917 roku podała się do dymisji<sup>4</sup>. W tym czasie działacze endeccy utworzyli Komitet Narodowy Polski<sup>5</sup>, który został uznany na arenie międzynarodowej za reprezentanta polskich interesów. I z tą instytucją działacze z zaboru pruskiego utrzymują ścisły kontakt.

Niecały miesiąc później cesarze Austro-Węgier i Niemiec wydali patent o powołaniu Rady Regencyjnej, która utworzyła rząd, a także namiastkę

---

<sup>2</sup> A. Poszwiński, *Dziś i wczoraj*.

<sup>3</sup> Zob. G. Kucharczyk (red.), *Pierwsza niemiecka okupacja*.

<sup>4</sup> Szeroko organ ten przedstawia W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*; D. Górecki, *Powstanie władz naczelnych*, s. 18–50.

<sup>5</sup> M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski*; H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 348–352.

parlamentu – Radę Stanu<sup>6</sup>. Rada Regencyjna podjęła na terenie okupacji austriackiej i niemieckiej rozpoczętą przez Tymczasową Radę Stanu działalność w zakresie wymiaru sprawiedliwości, szkolnictwa, wojska, administracji. Umacniała się zatem w praktyce nie tylko koncepcja wyłączenia zaboru pruskiego, ale także jądra, do którego mogą w przyszłości przyłączyć się inne terytoria. Stosunek Komitetu Narodowego Polskiego do Rady Regencyjnej był przychylny, choć nie uznawał jej za najwyższą władzę, a jedynie za organ sprawujący ograniczoną władzę administracyjną na terenie Królestwa Polskiego z woli okupantów<sup>7</sup>.

Cały świat czekał na zakończenie wyniszczającej zawieruchy Wielkiej Wojny. Z istotną inicjatywą wystąpił prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Thomas Woodrow Wilson, który 8 stycznia 1918 roku w orędziu do Kongresu przedstawił słynny program pokojowy ujęty w 14 punktach. Punkt 13 zapowiadał utworzenie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza:

Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym<sup>8</sup>.

Niepodległe państwo, tereny zamieszkałe przez Polaków, dostęp do morza, integralność terytorialna. Apel istotny, choć bez określenia szczegółów. Stał się zatem przedmiotem licznych, często zupełnie odmiennych interpretacji, ale przede wszystkim umożliwił podjęcie kroków zmierzających do zakończenia wojny i wzmocnił nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Rok 1918 to wprawdzie nadal czas wojny, ale jest to stan napięcia, nie wyężonych walk. Chylące się ku upadkowi Niemcy skierowały w nocy z 4 na 5 października 1918 roku do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki propozycję rozmów pokojowych, których podstawą było właśnie 14 punktów. Wiązało się to z uznaniem konieczności utraty znacznych terytoriów na wschodzie.

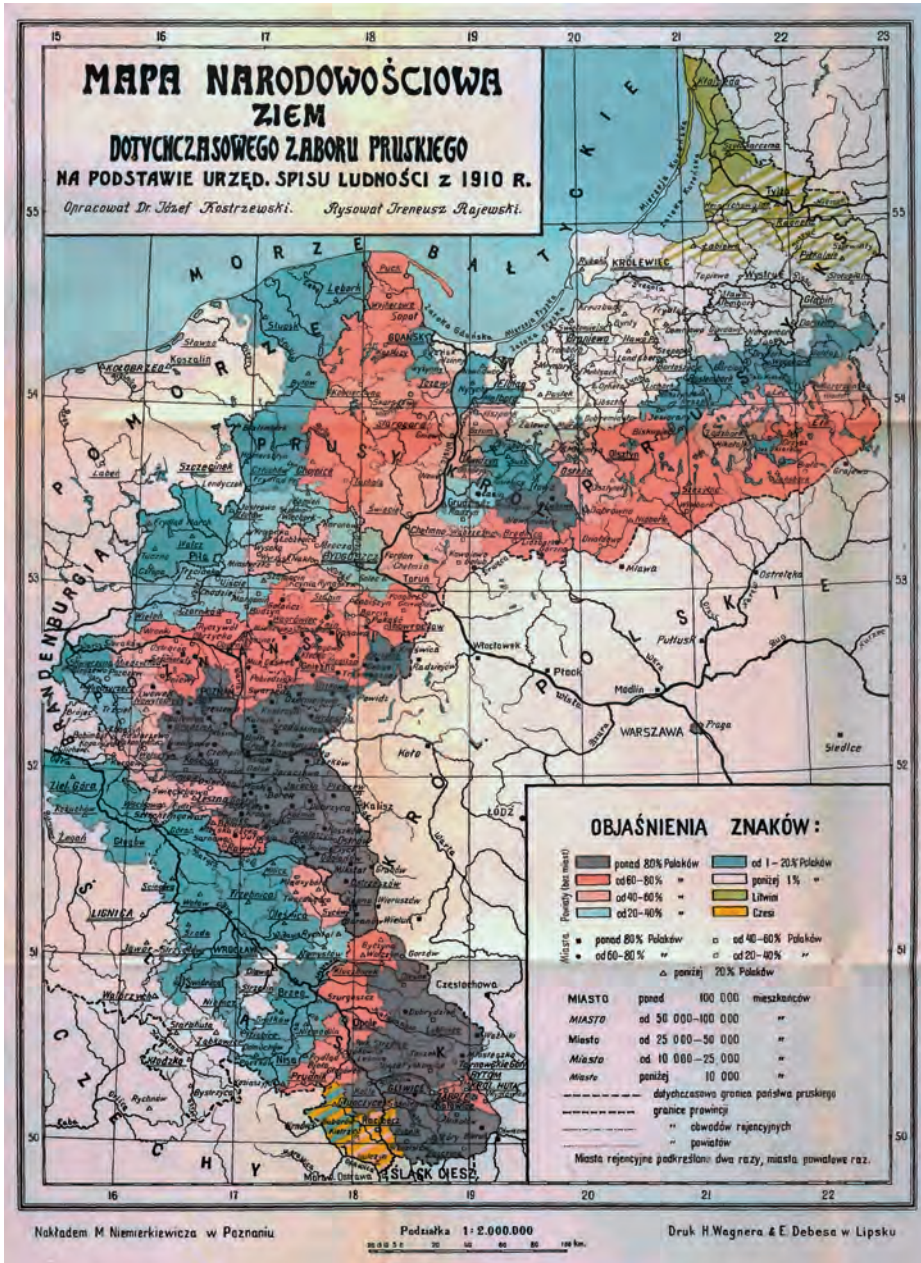
Reakcja polska była natychmiastowa, bo 5 października Władysław Seyda, prezes Koła Polskiego, wystąpił w Parlamencie Rzeszy domagając się debaty

---

<sup>6</sup> H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 353–355, 373–376; D. Górecki, *Prawnopaństwowy status Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego*.

<sup>7</sup> Szerzej zob. D. Górecki, *Komitet Narodowy Polski*.

<sup>8</sup> Cyt. za: H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 383.



Mapa ukazująca miejsca zamieszkania Polaków i innych narodowości wg spisu z 1910 roku, opr. Józef Kostrzewski, rys. Ireneusz Rajewski (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu)

i przypomniał, że styczniowe orędzie prezydenta Wilsona dotyczy powstania państwa polskiego obejmującego wszystkie polskie ziemie i z dostępem do morza:

My Polacy [...] wnosimy o natychmiastowe otwarcie dyskusji nad oświadczeniami pana kanclerza Rzeszy. Oświadczenia te, a szczególnie okoliczność, że rząd Rzeszy pokój zaofiaraował, pokój, w którym wyznaje program pokojowy prezydenta Wilsona jako stosowną podstawę do rokowań pokojowych, to są zdaniem naszym fakta o takiej doniosłości dziejowej, że Parlament nie może pod żadnym warunkiem przejść nad nimi do porządku dziennego, bez natychmiastowej wyczerpującej dyskusji. Podnoszę tylko to jedno, że pomiędzy warunkami pokoju Wilsona znajduje się także warunek, iż ma powstać niezależne państwo polskie, obejmujące wszystkie kraje polskie i własne wybrzeże polskie<sup>9</sup>.

Po kilku dniach zgodnie wystąpiły polskie stowarzyszenia polityczne i prasa z terenu całej Rzeszy. Wśród nich były też polskie komitety wyborcze: centralny i prowincjonalne<sup>10</sup>. W szeroko rozpowszechnionym apelu opowiadano się za powstaniem państwa obejmującego wszystkie polskie ziemie, choć bez wskazania zasięgu:

W tej chwili, rozstrzygającej o naszej przyszłości, naród cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną oplomieniony myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy. My, Polacy w dzielnicy pruskiej stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacji politycznych, wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej [...]. Pod znakiem tych zasad wstąpi Polska zjednoczona i niepodległa do związku wolnych ludów jako szczerzy i niezłomny szermierz tolerancji, na wewnątrz i zgodnego współzycia narodów na zewnątrz w myśl wielkiego hasła przodków naszych: Wolni z wolnymi, równi z równymi<sup>11</sup>.

Zasięg został jednak określony w wystąpieniach posłów w czasie debaty w parlamencie niemieckim toczonej w dniach 23–25 października 1918 roku.

<sup>9</sup> „Kurier Poznański” 1918, nr 231 z 8 października.

<sup>10</sup> W edycjach źródłowych odezwa ta niesłusznie oznaczana jest w tytule, jakoby domagano się połączenia z Polską lub przyłączenia do Polski: H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 419–421; A. Czubiński, B. Polak (wybór i oprac.), *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł*, s. 35–36.

<sup>11</sup> „Kurier Poznański” 1918, nr 233 z 15 października.

Posel ks. Antoni Stychel podkreślał, że Polacy domagają się jedynie polskich ziem:

Hr[abia Kuno von] Westarp powiedział tu wczoraj, że Niemcy nie oddadzą ani piędzi ziemi, do nich dzisiaj należącej. Polacy ziemi niemieckiej nie pragną, ale skończyć musi się zasada: gdzie stanie noga niemiecka, tam też jest i ziemia niemiecka. My żądamy oddania tylko tego, co się nam należy [...]. Żądamy przywrócenia wszystkich zabranych przez Prusy ziem polskich i zamieszkałych przez ludność polską. Żądamy odbudowania kraju, który został zniszczony i złupiony, żądamy uwolnienia wszystkich jeńców wojennych i cywilnych jeszcze przed zakończeniem wojny, żądamy przywrócenia wolności setkom tysięcy ludności polskiej, trzymanej tu w Niemczech w stanie niewoli<sup>12</sup>.

Posel Wojciech Korfanty, wybrany na Śląsku, rozwinął tę myśl i sprecyzował już dokładniej tereny, które winny wejść w skład państwa polskiego:

Nie żądamy ani piędzi ziemi niemieckiej. W zgodzie z punktem 13. p[ana] prez[ydenta] Wilsona żądamy z wszystkich 3 zaborów zjednoczonej Polski z bezpiecznym przystępem do morza, t[o] z[naczy] z wybrzeżem polskim, zamieszkałym przez ludność bez wątpienia polską, której zastępca zasiada tutaj w Parlamencie w osobie posła [Stefana] Łaszewskiego. Żadne sztuczki statystyczne nie zdolne są zataić tej prawdy, że w Prusach Królewskich całe lewe wybrzeże Wisły aż włącznie do półwyspu Hel, zamieszkałe są [!] przez ludność polską. Co do Gdańska przyznajemy, że jest to miasto niemieckie. Jeśli kongres pokojowy miasto to wcieli do Polski – a spodziewamy się tego [...], to Gdańsk będzie miał tylko ten sam los, co wiele innych enklaw obcojęzycznych, których nie będzie można pominąć przy ostatecznym uregulowaniu państwowych stosunków Europy. Gdańsk ongi, chroniąc się przed ojcami przekłętego systemu pruskiego, rzucił się w ramiona wolnej Rzeczypospolitej Polskiej. Gdańsk stał się jej państwem związkowym, ciesząc się zupełną autonomią, a czuł się tak szczęśliwym pod panowaniem polskim, że z bronią w ręku sprzeciwiał się swemu wcieleniu do Prus [...]. P[an Georg] Ledebour wyliczał tutaj wczoraj kraje, które zdaniem jego przypaść mają Polsce. Potwierdzam jego wywody, oświadczając, że żądamy polskich powiatów górnego i średniego Śląska, Księstwa Poznańskiego, Prus Królewskich i polskich powiatów Prus Książęcych<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> „Kurier Poznański” 1918, nr 246 z 25 października.

<sup>13</sup> „Kurier Poznański” 1918, nr 248 z 27 października.

Żądano zatem zwrotu polskich ziem, wymieniając je zgodnie ze stosowanymi wówczas nazwami, a zatem: Poznańskiego, Prus Zachodnich, części Prus Wschodnich, Górnego Śląska i kilku powiatów Śląska Średniego, ale Gdańsk, choć jest niemieckim miastem, winien wejść w skład Polski jako enklawa.

W odpowiedzi wskazywano m.in., że „dostęp do morza” nie musi mieć charakteru terytorialnego, że w orędziu Wilsona mowa o obszarach zamieszkałych „bezsprzecznie” przez ludność polską i że próba przejęcia Prus Zachodnich jest niezgodna z prawem narodów do samostanowienia<sup>14</sup>. Wówczas wskazano zatem Prusy Zachodnie, później protestowano przeciw przyznaniu Polsce innych terytoriów.

## **Warszawa – stolica państwa bez ziem zachodnich?**

Dnia 7 października 1918 roku Rada Regencyjna ogłosiła manifest do narodu polskiego w sprawie tworzenia niepodległego państwa polskiego i nowego rządu. Rozważano wejście w skład rządu Władysława Seydy i Wojciecha Trąpczyńskiego, jednak w powstałym 23 października 1918 roku gabinecie Józefa Świeżyńskiego znalazł się jedynie pochodzący z zaboru pruskiego Józef English jako minister skarbu. Zmiany w rządzie przeprowadzone na początku listopada także nie wpłynęły na zyskanie przez Radę Regencyjną poparcia samych Polaków, jak i państw Ententy.

Wobec postępującego rozpadu monarchii austro-węgierskiej, władze austriackie rozpoczęły rokowania z przedstawicielami Rady Regencyjnej w sprawie przejmowania przez nią władzy na terenach okupowanych przez Austro-Węgry. Określono wówczas zasady przekazywania władzy, a Rada Regencyjna 29 października 1918 roku mianowała Juliusza Zdanowskiego Komisarzem Generalnym Rządu na obszar okupacji austriackiej i księcia Witolda Czartoryskiego na Galicję. Posunięcia te były wyrazem dążeń do podkreślenia przez Radę Regencyjną swej pozycji jako organu ogólnopolskiego oraz uprzedzenia czynników miejscowych w zakresie objęcia władzy. Podjęcie działań na terenie zaboru pruskiego w ogóle nie było brane pod uwagę.

Gdy Koło Polskie domaga się włączenia w skład powstającego państwa polskiego wszystkich ziem zaboru pruskiego, Piłsudski pertraktuje, wikła się w grę

---

<sup>14</sup> Zob. P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej*, s. 28–30.



z Niemcami mającą doprowadzić do zwolnienia go z więzienia w Magdeburgu. W zamian gotów był zgodzić się na zachowanie przez Rzeszę części ziem polskich, a zatem na rozbitcie zaboru pruskiego na pewne części, a konkretniej pozyskania dla Polski tylko prowincji poznańskiej i Prus Zachodnich. Rząd Rzeszy zdecydował 5 listopada o uwolnieniu Piłsudskiego<sup>15</sup>. W tym czasie, w nurcie niepodległościowym związanym z jego osobą, postanowiono utworzyć nowy ośrodek władzy w postaci rządu republikańsko-demokratycznego, działającego jedynie do chwili powrotu Piłsudskiego z niewoli. Na siedzibę rządu wybrano Lublin i tam w dniu 7 listopada 1918 roku ogłoszono utworzenie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Zasięg terytorialny faktycznie sprawowanej władzy nie był duży i ograniczał się do Lublina i niewielkich części austro-węgierskiej strefy okupacyjnej na prawym brzegu Wisły<sup>16</sup>.

Po zwolnieniu z więzienia Piłsudski wrócił 10 listopada 1918 roku do Warszawy i przejął w swe ręce tworzenie centralnych organów władzy państwowej. Następnego dnia Rada Regencyjna przekazała mu władzę wojskową, powierzając zarazem misję utworzenia rządu. Piłsudski zażądał wówczas od przybyłych do Warszawy z Lublina Ignacego Daszyńskiego i Edwarda Rydz-Śmigłego rozwiązania rządu i pozostawienia mu swobody działania. Z upoważnienia Piłsudskiego I. Daszyński rozpoczął wówczas rokowania z ugrupowaniami politycznymi w celu utworzenia nowego gabinetu. Wkrótce rozwiązała się Rada Regencyjna (14 listopada), przekazując pełnię władzy Piłsudskiemu<sup>17</sup>.

Osią większości narracji jest brak akceptacji władz powstałych w Warszawie przez poznański ośrodek władzy, problem niechęci do zjednoczenia czy wręcz separatyzm. Istotne jest tymczasem to, że ów ośrodek – uznawany za centralny – nie zamierzał rozciągnąć swej władzy na tereny zaboru pruskiego. Ale też nie miał takiej możliwości, a podstawową przyczyną nie był brak akceptacji miejscowych środowisk.

Problemem był sposób powstania tego ośrodka władzy i to niezależnie od tego, czy nacisk położymy na powstanie z woli okupantów, czy samowoli Józefa Piłsudskiego. Wobec demokratycznych wartości, które zamierzano

---

<sup>15</sup> Zob. J. Gaul, *Polityczne aspekty uwolnienia Józefa Piłsudskiego*; J. Holzer (oprac.), *Rozmowa Piłsudskiego z hrabią Kesslerem*.

<sup>16</sup> D. Górecki, *Powstawanie władz naczelnych*, s. 115.

<sup>17</sup> „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 17, poz. 39 i 40; por. D. Górecki, *Powstawanie władz naczelnych*, s. 83–84, 151–154.

urzeczywistnić w Wielkopolsce, takie postępowanie trudne było do zaakceptowania.

## Poznański ośrodek władzy

Zalążkiem przyszłych władz polskich w całym zaborze pruskim było porozumienie polityczne nazywane Kołem Towarzyskim lub Kołem Międzypartyjnym, które w 1916 roku przyjęło nazwę Tajnego Międzypartyjnego Komitetu Obywatelskiego, a w lipcu 1918 roku, po kolejnym rozszerzeniu składu, nazwę Centralnego Komitetu Obywatelskiego.

Polskie towarzystwa już 10 listopada przygotowywały oficjalne wystąpienie, co wysłedziły niemieckie służby, a władze w Berlinie dowiedziały się o tym już w południe tego samego dnia<sup>18</sup>. Nazajutrz, 11 listopada 1918 roku, doszło do podpisania pod Compiègne, w wagonie marszałka Ferdynanda Focha, układu o zawieszeniu broni. Rozejm zakładał m.in. wycofanie wojsk niemieckich na granicę z 1 sierpnia 1914 roku, zatem również z Austro-Węgier, Rumunii, Turcji oraz byłego Imperium Rosyjskiego, ale już nie z terenów zaboru pruskiego (art. XII)<sup>19</sup>.

W dniu 12 listopada 1918 roku Wydział Wykonawczy postanowił ujawnić działalność Komitetu i powołać trzysobowy zespół (ks. Stanisław Adamski, poseł Wojciech Korfanty i redaktor Adam Poszwiński), który nazwano Tymczasowym Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej. Najważniejszym jego zadaniem było reprezentowanie spraw wszystkich Polaków zamieszkałych na ziemiach objętych granicami państwa niemieckiego oraz zwołanie Polskiego Sejmu Dzielnicowego, który miał wyłonić Naczelną Radę Ludową (NRL)<sup>20</sup>.

Rozważyć należy w tym miejscu kilka problemów: jak określono zasięg wyborów, jaki był skład prezydium Sejmu, sposób ukształtowania NRL i jej Komisariatu, jakie ustanowiono terenowe organy pomocnicze, w końcu, jakie stanowisko zajął sam Sejm w sprawie ustroju odradzającej się Polski.

---

<sup>18</sup> P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej*, s. 26.

<sup>19</sup> H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 435; Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej*, s. 25–38.

<sup>20</sup> „Kurier Poznański” 1918, nr 265 z 17 listopada; *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego*, s. 49–52.

Pierwotna koncepcja zasięgu była bardzo szeroka, bo działania podejmowano w porozumieniu z prezesem polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszę Niemiecką, ks. dr. Antonim Wolszlegierem. Przeprowadzenie wyborów zlecono dotychczasowym lokalnym organizacjom wyborczym, zalecając jednak, że „tam, gdzie brak organizacji względnie jej kierowników, należy się do nas zwrócić po wskazówki”<sup>21</sup>. A zatem samoorganizacja społeczeństwa polskiego, zasada pomocniczości, ale bez zbędnych formalności. Na pewno tam, gdzie silna była polska społeczność przystąpiono zaraz do realizacji zadania.

Szczegółowe wytyczne wydał Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie i ten dokument został zamieszczony w *Dzienniku Polskiego Sejmu Dzielnicowego*<sup>22</sup>. Sposób reakcji pozostałych komitetów wyborczych wymaga jeszcze sprawdzenia. Założeniem był wybór jednego delegata lub delegatki na 2500 osób ludności polskiej, a ich liczbę miały określić powiatowe komitety wyborcze. Wybory przeprowadzono na pewno także poza Księstwem, a ich zasięg odzwierciedla spis delegatów zamieszczony w *Dzienniku Polskiego Sejmu Dzielnicowego*.

W ten sposób wybrano około 1400 delegatów z Poznańskiego, Prus Królewskich, Prus Książęcych, ze Śląska oraz Obczyzny. Warto zwrócić uwagę nie tylko na utworzenie takich dzielnic, ale i ich nazwy, stosowane nie tylko podczas obrad Sejmu. Prusy Królewskie, to tereny ówczesnej prowincji Westpreußen – Prusy Zachodnie, używano też polskiej nazwy Pomorze. Prusy Książęce, to tereny pruskiej prowincji Ostpreußen – Prusy Wschodnie, choć używano też nazw Warmia i Mazury (drugie z nich nazywano też Mazowszem Pruskim). Śląsk, to pruska prowincja Schlesien. Obczyzna natomiast obejmowała skupiska polonijne w okręgach: Hamburg, Brema, Ratenberg, Kilonia, Halle an der Saale, Drezno, Westfalskie i Nadreńskie, powiat berliński (Berlin i okolice).

Polski Sejm Dzielnicowy zebrał się w Poznaniu w dniach 3–5 grudnia 1918 roku i zmanifestował więź Polaków w całej Rzeszy Niemieckiej, zatem nie tylko zamieszkałych na ziemiach mogących wejść w skład państwa polskiego. Obrady i uchwały Sejmu były kolejnym krokiem na drodze do uniezależnienia ziem polskich. Ze względu jednak na przyjętą zasadę legalizmu, nie proklamowano

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 14.

<sup>22</sup> Tamże, s. 16.

oderwania ziem zaboru pruskiego od Niemiec i włączenia ich do odradzającej się Polski, lecz podjęto wiele ważnych decyzji dotyczących zagadnień politycznych, oświatowych i gospodarczych, mających ułatwić odzyskanie niepodległości. Nie przedstawiono jednoznacznej wizji granic zachodnich Polski, ale pewne aspekty można odczytać z uchwał i wypowiedzi<sup>23</sup>.

Poseł Władysław Seyda, rozpoczynając obrady, witał reprezentantów poszczególnych dzielnic, podkreślając ich polskość i historyczne znaczenie:

Witam was, przedstawicieli Wielkopolski, tej prastarej kolebki, prastarego gniazda narodu polskiego, witam was, reprezentantów Prus Królewskich, Warmii i Pomorza, którzy macie straż nad naszym morzem polskim. Witam was, delegatów z Mazur, którzy w najtrudniejszych warunkach nie zatraciliście łączności z narodem polskim. Witam was, reprezentantów wychodźstwa, którzy za chlebem wyszliście na obczyznę, a jednak nigdy nie zapomnieliście o drogiej ojczyźnie, pragnąc zawsze do niej powrócić, skoro tylko możliwość się nadarzy ku temu. Wreszcie witam was, przedstawicieli Śląska, tej prastarej dzielnicy piastowskiej, która mimo iż setki lat odłączoną była od wspólnego pnia ojczyściego, jednak zachowywała zawsze poczucie łączności narodowej, które w ostatnich dziesiątkach lat do tego stopnia się spotęgowało, iż razem z Wielkopolską i Prusami wysyłałiście polskich posłów do parlamentu<sup>24</sup>.

Przy planowaniu obrad zadbano o to, żeby we wszystkich gremiach reprezentowane były poszczególne dzielnice. Marszałkiem sejmu wybrano posła Stanisława Nowickiego (Obczyzna, Hamburg, Wilhelmsburg), wicemarszałkami zostali Józef Rymer (Śląsk, pow. katowicki, Dąb, dziś część Katowic), poseł Stefan Łaszewski (Prusy Królewskie, pow. grudziądzki, Grudziądz), ks. Walenty Barczewski (Prusy Książęce, pow. olsztyński, Brąszwałd) i Stanisław Piecha (Westfalia i Nadrenia, Bochum), sekretarzami zaś dr Antoni Wierusz (Poznańskie, pow. śremski, Dolsk), mec. Feliks Koszutski (Berlin), hrabina Maria Potocka (Prusy Królewskie, pow. wąbrzeski, Piątkowo), Szczepan Gracz (Prusy Królewskie, pow. lęborski, Lębork), Franciszek Kurpierz (Śląsk, pow. opolski, Opole), Dobrogost Lossow (Po-

---

<sup>23</sup> Wizja przyszłej Polski przedstawiona została już w innym miejscu, zob. A. Gulczyński, *Odrodzona Polska*.

<sup>24</sup> *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego*, s. 44. Powitanie każdej grupy przerywane było oklaskami, co wyraźnie zaznaczono w sprawozdaniu, a pominięto w przytoczonym cytacie.

znańskie, pow. gostyński, Grabonóg). Także do poszczególnych komisji wybierano przedstawicieli wszystkich dzielnic.

Nie unikano myśli o kształcie Polski już w przedstawionym na początku obrad sprawozdaniu z działalności Tymczasowego Komisariatu NRL. Adam Poszwiński informował wówczas o działaniach nowo utworzonego wydziału handlowo-przemysłowego pod kierunkiem mecenasa Cyryla Ratajskiego w zakresie życia gospodarczego, które

z biegiem czasu rozszerzać się będzie coraz to więcej, by w naszych dzielnicach obok rolnictwa rozwijać mógł się dostosowywany do naszych warunków handel i przemysł, któremu przez przyłączenie Gdańska i Śląska Górnego do Polski nowe otwierają się horyzonty<sup>25</sup>.

Jedność Polaków i ziem polskich zaznaczano w kilku miejscach. Sejm, podejmując uchwały, podkreślił, że jest reprezentantem czterech milionów Polaków z Poznańskiego, Śląska, Prus Zachodnich, Pomorza, Warmii i Mazur oraz wychodźstwa osiadłego w Niemczech, i że pragnie odbudowy wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski<sup>26</sup>. W telegramie wysłanym „do komendanta Piłsudskiego” podkreślono natomiast konieczność utworzenia rządu złożonego z przedstawicieli wszystkich trzech zaborów.

Zajmując stanowisko w sprawie terytorium państwa polskiego, wymieniano Gdańsk i Opole. Pomijano Wrocław i rzecz jasna Szczecin, choć nie tylko z Gdańska i Opola, ale i z Wrocławia byli na Sejmie delegaci. Sejm wysłał też telegramy do ważnych osób i miast. W telegramie do Krakowa jednoznacznie wypowiedziano się co do przynależności do Polski nie tylko Poznania, ale i Gdańska oraz Opola:

Polski Sejm Dzielnicowy przesyła na ręce Pańskie jako prezydenta miasta, czcigodnej strażnicy naszych tradycji, wyrazy braterskiego pozdrowienia, w przekonaniu, że Kraków, Poznań, Warszawa, Lwów, Gdańsk, Wilno i Opole symbolizują łączność zjednoczonej Polski<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego*, s. 63.

<sup>26</sup> Tamże, s. 82.

<sup>27</sup> Tamże, s. 129.

Kierowano też wyraźne słowa pod adresem mieszkańców Prus Wschodnich. Dbając o skłonienie osób, które mogłyby stanąć przed koniecznością wyboru pomiędzy narodowością a wyznaniem, podczas obrad Komisji dla spraw oświaty zapowiedziano utworzenie szkół wyznaniowych:

zapewniamy tym samym naszym braciom ewangelickiego wyznania na Mazurach, w powiatach południowych Księstwa i na Śląsku zupełną swobodę. Będą oni mieli własne szkoły ewangelicko-polskie, tak jak dla naszych dzieci istnieć będą szkoły katolicko-polskie, dla Niemców zaś ewangelicko- lub katolicko-niemieckie<sup>28</sup>.

Warto jeszcze przytoczyć wezwanie ks. prałata Antoniego Stychła, wygłoszone podczas mszy poprzedzającej obrady: „Św. Wojciechu, coś u brzegów Bałtyku, szerząc światło wiary, głowę świętą położył, spraw u Boga, prosimy, by wiernej Bogu Polsce wróciło polskie wybrzeże. Św. Jacku racz czuwać, aby Śląsk Piastowski do polskiej wrócił macierzy”<sup>29</sup>.

Podczas Sejmu dokonano wyboru Naczelnej Rady Ludowej: 80 członków i 6 zastępców. Wyraźnie zaznaczano pochodzenie członków rady z poszczególnych dzielnic, choć udział nie był równy. Najwięcej miejsc uzyskał Śląsk – 28, później Poznańskie – 27, Prusy Królewskie – 13; każda z tych dzielnic wprowadzała ponadto po dwóch zastępców. Mniej licznie reprezentowane było „wychództwo po lewej stronie Łaby” – 4, „wychództwo po prawej stronie Łaby” – 3, Mazury – 3, Warmia – 2 członków.

Rada zebrała się po raz pierwszy zaraz po zakończeniu obrad Sejmu. W posiedzeniu wzięło udział 62 członków, którzy wyłonili zarząd w składzie: prezes dr Bolesław Krysiwicz (Poznańskie, Poznań), wiceprezesa ks. Paweł Pośpiech (Śląsk, pow. rybnicki, Rybnik) i ks. dr Antoni Wolszlegier (Prusy Królewskie, pow. kwidzyński, Pieniążkowo), sekretarze – dr Czesław Meissner i Karol Rzepecki (Poznańskie, Poznań). Wybrano wówczas w skład Komisariatu reprezentantów różnych terytoriów. Byli nimi: ks. Stanisław Adamski (Poznańskie, Poznań), Wojciech Korfanty (Śląsk), dr Stefan Łaszewski (Pomorze, pow. grudziądzki, Grudziądz), redaktor Adam Poszwiński (Poznańskie, Inowrocław), Józef Rymer (Śląsk, pow. katowicki, Dąb) i Władysław Seyda (Poznańskie, Poznań).

<sup>28</sup> Tamże, s. 107.

<sup>29</sup> Tamże, s. 38.

## Warszawskie plany

Procesowi przygotowań do Polskiego Sejmu Dzielnicowego towarzyszyły z pewnym opóźnieniem reakcje warszawskiego ośrodka władzy. J. Piłsudski powołał 18 listopada 1918 roku rząd z Jędrzejem Moraczewskim na czele. Nowy premier – socjalista, parlamentarzysta i legionista – choć pochodził z zaboru pruskiego, z Trzemeszna, to od dawna działał na terenie Galicji. Jak wspominał Ignacy Daszyński, to on zaproponował Moraczewskiego na stanowisko premiera, spodziewając się akceptacji ze strony „Poznańczyków” i endecji<sup>30</sup>. Dzieje się to w momencie, kiedy w Poznaniu realizowana jest inna koncepcja: wybory i uzyskanie legitymacji ze strony polskiego społeczeństwa, nie zaś z poręki okupanta i przejęcia władzy. Wkrótce podjęte zostały w Warszawie ważne decyzje w sprawie nie tylko przejęcia, ale i zmanifestowania sprawowania władzy. W dekrete z 22 listopada o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej<sup>31</sup> J. Piłsudski sam sobie powierzył funkcję Tymczasowego Naczelnika Państwa i skupił pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego<sup>32</sup>.

Czy utworzono wówczas administrację terenową na obszarze zaboru pruskiego? Nie, bo nie było to możliwe. Uznawano po prostu taki stan rzeczy, twierdząc później, że odpowiedzialność ponosi poznański ośrodek władzy, z czasem dorzucając do tego separatyzm.

Znaczącym przejawem zakresu terytorialnego sprawowanej władzy były wydane 28 listopada 1918 roku akty dotyczące wyborów. Pierwszym był Dekret o Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego<sup>33</sup>, drugim Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego<sup>34</sup>, w którym termin wyborów został wyznaczony na 26 stycznia 1919 roku, z wyraźnym jednak wyłączeniem okręgów 60–70 i zapowiedzią, że w tej sprawie „nastąpi niebawem zarządzenie po porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego ziem zaboru pruskiego”.

W Ordynacji przewidziano bowiem m.in. utworzenie na ziemiach polskich, znajdujących się pod zaborem pruskim, 11 okręgów wyborczych ze 112 mandatami

---

<sup>30</sup> I. Daszyński, *Pamiętniki*, s. 333.

<sup>31</sup> „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 17, poz. 41.

<sup>32</sup> D. Górecki, *Powstawanie władz naczelnych*, s. 159–168.

<sup>33</sup> „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 18, poz. 46.

<sup>34</sup> Tamże, nr 18, poz. 47.



Mapa okręgów wyborczych wyznaczonych w Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918 roku (ze zbiorów Biblioteki Narodowej)



poselskimi. Zamiar przeprowadzenia wyborów, także na terenach niepodporządkowanych władzom utworzonym w Warszawie, wskazuje na koncepcję granic powstającego Państwa Polskiego. Ale przesunięcie terminu wyborów dowodzi, że była świadomość niemożliwości ich przeprowadzenia. Zależało to nie tylko od społeczeństwa polskiego zamieszkującego te tereny, ale także od tego, że aparat administracyjny zaborcy nadal funkcjonował tam sprawnie, działały tam również jednostki wojskowe, choć nie w pełnej obsadzie. Ponadto, na wschodzie pozostawała niemiecka armia Ober-Ost – gotowa nie tylko do powrotu, ale i obrony zagrożonych kresów Rzeszy.

Spis okręgów wyborczych został zamieszczony w dodatku nr 1 do Ordynacji i obejmował 70 okręgów zgrupowanych w 4 częściach: Królestwo Polskie i Okręg Białostocki, Śląsk Cieszyński, Galicja, Zabór Pruski. Interesujące jest nie tylko zaakceptowanie struktury pruskich powiatów, ale przede wszystkim zasięg wyborów. Teren zaboru pruskiego podzielony został na okręgi wyborcze oznaczone numerami od 60 do 70. Zasięg zamierzonych wyborów był nieco inny niż wyborów delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy.

Numerację zaczęto od północy (60 – Kartuzy, 61 – Olsztyn, 62 – Toruń), kierując się na zachód i południe (63 – Poznań, 64 – Gostyń), by dotrzeć do Śląska (65 – Opole, 66 – Bytom, 67 – Katowice). Potem nastąpił powrót na północ (68 – Gdańsk, 69 – Złotów) i znów na południe (70 – Nysa). Trudno ustalić, dlaczego przyjęto taką kolejność okręgów. Zapewne ze względu na sytuację nie planowano początkowo włączenia ostatnich trzech okręgów i dodano je później.

Warto porównać okręgi zakreślone w Ordynacji i zestawienie delegatów opublikowane w *Dzienniku Polskiego Sejmu Dzielnicowego* oraz zwrócić uwagę na nazewnictwo i odmienności w obu poddanych porównaniu dokumentach.

W *Dzienniku* zapisano: powiat kempiński, w Ordynacji – kępiński, podobnie wieluński – wieleński, mogileński – mogilnicki, strzeleński – strzeleński, średzki – srodzki, starogardzki – stargardzki, chełmski – chełmiński, lemborski – lęborski, lejczyński – lecki (Giżycko)<sup>35</sup>. W obu źródłach użyto odmiennych nazw dla jednego z powiatów na Śląsku: w *Dzienniku* występuje powiat gliwicki, w Ordynacji natomiast tosko-gliwicki, czyli zgodny z niemiecką nazwą: Kreis Tost-Gleiwitz, od dwóch miast: Toszek i Gliwice.

---

<sup>35</sup> Roman Płócieniak był jedynym delegatem z powiatu lejczyńskiego (obecnie Giżycko; błędnie – *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego*, s. 170).

Wyjaśnienia wymagają dawne nazwy powiatów, bowiem w późniejszym czasie zostały ustalone nowe nazwy (w różnym zresztą okresie). W obu źródłach występuje powiat niborski – miasto będące wówczas siedzibą władz powiatu to Nidzica, podobnie królewsko-hucki – dziś Chorzów. Tylko w Ordynacji występuje powiat „głupczycki” (dziś Głubczyce) oraz powiat kozielski, co odnosi się do odrębnego wówczas miasta Koźle, dziś będącego częścią miasta Kędzierzyn-Koźle. Zasięg planowanych wyborów z uwspółcześnionymi nazwami powiatów podano w tabeli 1.

Wybory delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy odbyły się w obrębie powiatów, którym przydzielono konkretną liczbę mandatów. Cały obszar Rzeszy podzielono na pięć dzielnic: Poznańskie, Prusy Królewskie, Prusy Książęce, Śląsk i Obczyzna. Ostatni z nich podzielony był na siedem okręgów i pozostał, rzecz jasna, poza zakresem regulacji Ordynacji.

W przypadku wyborów do Sejmu Ustawodawczego połączono po kilka powiatów w jeden okręg wyborczy z odpowiednią liczbą mandatów. Interesujące jest to, że nastąpiły pewne przesunięcia pomiędzy dzielnicami wskazanymi przez Tymczasowy Komisarjat NRL. Okręg kartuski (60) w pełni mieścił się w dzielnicy Prusy Królewskie, poznański (63), gostyński (64) w Poznańskim, bytomski (66) i katowicki (67) w dzielnicy śląskiej.

Dwa okręgi przekraczają granice dzielnic. Okręg 61 (Olsztyn) obejmował z dzielnicy Prus Książęcych powiaty ostródzki, niborski, olsztyński, reszelski, ełcki, szczycieński, żądzborski (Mrągowo), natomiast z Prus Królewskich powiaty lubawski i suski. Okręg 62 (Toruń) obejmował powiaty z Poznańskiego (bydgoski, szubiński, wyrzyski, chodzieski, czarnkowski, żniński i wieleński) oraz 4 powiaty z Prus Królewskich: chojnicki, tucholski, toruński, wąbrzeski.

W Ordynacji ujęto kilka powiatów, w których nie przeprowadzono wyborów do Polskiego Sejmu Dzielnicowego. W Prusach Książęcych w okręgu olsztyńskim (61) były to powiaty żądzborski (Mrągowo), olecki, ełcki i jańsborski (Pisz), w Prusach Królewskich w okręgu gdańskim (68) powiaty elbląski, malborski, ponadto leżący na Pomorzu (Provinz Pommern) powiat słupski, natomiast w dzielnicy śląskiej w okręgu nyskim (70) powiaty grodkowski i nyski, a w okręgu opolskim (65) powiat głubczycki. Poza tym w okręgu złotowskim (69) ujęto powiaty lęborski, słupski i bytowski, które znajdowały się na terenie innej pruskiej prowincji – Pomorza.

Tabela 1. Zestawienie okręgów wyborczych na terenie zaboru pruskiego określonych w Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego („Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 18, poz. 46). W nawiasie podano współczesne nazwy miast, od których utworzono nazwy powiatów

Okręg	Powiaty wchodzące w skład okręgu wyborczego	Liczba mandatów	Siedziba głównej komisji wyborczej
60	Kartuski, pucki, wejherowski, kościerski, stargardzki (Starogard Gdański), kwidziński, sztumski, grudziądzki, brodnicki, świecki, chełmiński, tczewski	12	Kartuzy
61	Ostródzki, niborski (Nidzica), olsztyński, reszelski, elcki, lecki (Giżycko), olecki, jańsborski (Pisz), szczycieński, żądzborski (Mrągowo), lubawski, suski	12	Olsztyn
62	Chojnicki, tucholski, bydgoski, toruński, wąbrzeski, szubiński, wyrzyski, chodzieski, czarnkowski, żniński, wieleński	12	Toruń
63	Obornicki, szamotulski, gnieźnieński, wągrowiecki, inowrocławski, mogilnicki, poznański, grodziski, nowotomyski, międzychodzki, strzeleński, skwierzyński	13	Poznań
64	Międzyrzecki, babimojski, kościański, śmigielski, gostyński, rawicki, leszczyński, wschowski, śródzki (Środa Wlkp.), śremski, jarociński, pleszewski, ostrowski, ostrzeszowski, odolanowski, krotoszyński, koźmiński, witkowski, wrzesiński, kępiński	12	Gostyń
65	Kluczborski, oleski, opolski, kozielski (Koźle, Kędzierzyn-Koźle), strzelecki (Strzelce), prudnicki, głupczycki (Głubczyce), namysłowski, sycowski	13	Opole
66	Tosko-gliwicki (Toszek, Gliwice), lubliniecki, bytomski, królewsko-hucki (Chorzów), tarnogórski	9	Bytom
67	Katowicki, zabrski, pszczyński, rybnicki, raciborski	11	Katowice
68	Elbląski, malborski, gdański i miasto Gdańsk	8	Gdańsk
69	Lęborski, słupski, bytowski, człuchowski, złotowski, walecki	7	Złotów
70	Grotkowski, niemodliński, niski (Nysa)	3	Nysa

W Ordynacji brak natomiast powiatu węgorzewskiego i morąskiego (w *Dzienniku* zapisanych jako wegerborgski i morungski), na Śląsku wrocławskiego, legnickiego i górowskiego, na terenie których wybrano delegatów. W Ordynacji nie ma ponadto błędnie wymienionego w *Dzienniku* powiatu byczyńskiego, gdyż jednostka taka nie istniała, a Byczyna leżała na terenie powiatu kluczborskiego.

## Poznań – Warszawa – Paryż – Trewir

Określenie zasięgu wyborów do Sejmu Ustawodawczego nie miało jednak wpływu na bieg wydarzeń w byłej dzielnicy pruskiej. Sytuację diametralnie zmienił bowiem wybuch powstania wielkopolskiego. Komisariat NRL ogłosił 8 stycznia 1919 roku przejście władzy. Mimo że był on organem niezależnym od władz niemieckich, nie podporządkował się polskim władzom centralnym w Warszawie. Podobnie jak one, stał na stanowisku konieczności podjęcia decyzji przez konferencję pokojową. Uznawanie zwierzchności władz niemieckich nad terenami wyzwolonymi w wyniku powstania było jednak jedynie formalne.

Komisariat miał pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej na wyzwolonym terytorium, stał się najwyższym organem państwowym, zmieniał obowiązujące prawo i zakres działania istniejących organów państwowych oraz tworzył nowe, mianował urzędników państwowych, stosował prawo łaski. Komisariat NRL pozostał zarazem reprezentantem ludności polskiej zamieszkałej w całej Rzeszy Niemieckiej. Co do zakresu terytorialnego, to jego władza rozciągała się tak daleko, jak stopniowo wyzwalano polskie terytoria.

Władze polskie w Warszawie współpracowały z Komisariatem NRL, ale nie miały woli udzielania pomocy ani rozciągnięcia swej władzy. Istotne było też to, że władz tych nie uznawano na arenie międzynarodowej, gdzie reprezentantem spraw polskich był Komitet Narodowy Polski. Brak uznania, ale jednocześnie podejmowanie działań przez J. Piłsudskiego na arenie międzynarodowej powodowało konieczność szybkiego rozwiązania problemu.

W wyniku porozumienia osiągniętego między Komitetem Narodowym Polskim i J. Piłsudskim 16 stycznia zdymisjonowano rząd J. Moraczewskiego, a misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Ignacy Jan Paderewski, jeden z czołowych działaczy KNP<sup>36</sup>. Rząd Paderewskiego został uznany przez Komisariat, co wcale nie przesądzało o zmianie stanowiska obu ośrodków (tj. poznańskiego i warszawskiego) w kwestii nierozstrzygniętego problemu zjednoczenia. Na terenie całego zaboru pruskiego nadal funkcjonowała zaborcza administracja, a w połowie stycznia przeprowadzono wybory do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, choć Polakom zalecano, aby nie brali w nich udziału<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> Zob. J. Kukulka, *Plany KNP*; Z. Wroniak, *Geneza rządów Paderewskiego*.

<sup>37</sup> Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej*, s. 64.



Pierwotna propozycja i ostateczny przebieg linii demarkacyjnej między wojskami powstańcami a Niemcami ustalone w toku rokowań w Trewirze 14–16 lutego 1919 roku (P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem*, s. 53)

Walki trwały jednak nadal i rozważano nawet możliwości rozszerzenia powstania<sup>38</sup>. Komisariat dążył do zawarcia rozejmu pod auspicjami mocarstw sprzymierzonych. Korzystał w tej sprawie przede wszystkim z pośrednictwa

<sup>38</sup> Zob. T. Grygier, *Powstanie wielkopolskie*.

Komitetu Narodowego Polskiego<sup>39</sup>. Prowadził też rokowania z rządem niemieckim. W czasie rozmów odbywających się w pierwszych dniach lutego w Berlinie Niemcy domagali się przywrócenia stanu sprzed wybuchu powstania, natomiast przedstawiciele Komisariatu NRL domagali się m.in. wpływu na działalność administracji państwowej na Śląsku i na Pomorzu, a zatem na obszarze szerszym niż tereny wyzwolone. Nie doszło do zbliżenia stanowisk i do zawarcia ogólnego porozumienia rozejmowego, uzgodniono jednak dwutygodniowe zawieszenie broni, które nie zostało zatwierdzone przez rząd pruski<sup>40</sup>.

Generał Foch wymusił jednak zawarcie w Trewirze w dniu 16 lutego rozejmu między Niemcami a państwami sojuszniczymi z określeniem linii demarkacyjnej oraz uznaniem Polaków za stronę wojującą<sup>41</sup>. Z uwagi na trudności komunikacyjne co do szczegółowego przebiegu linii frontu w praktyce dochodziło do lokalnych układów. Natomiast w celu wykonania postanowień rozejmu przybyła do Polski Misja Międzysojusznicza, która prowadziła pertraktacje z Niemcami najpierw w Warszawie, a następnie w Krzyżu i Poznaniu<sup>42</sup>.

## Konferencja pokojowa

Tymczasem od miesiąca, od 18 stycznia 1919 roku, toczyły się obrady konferencji pokojowej. Komitet Narodowy Polski uznał 21 stycznia rząd utworzony przez I.J. Paderewskiego. Z kolei KNP został uznany za oficjalną reprezentację Polski na kongres pokojowy, uzupełnioną przez osoby wskazane przez J. Piłsudskiego<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu*, t. 1, s. 360–372; A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie wielkopolskie*, s. 418–438.

<sup>40</sup> K. Dembski, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej*, s. 74–78; A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie wielkopolskie*, s. 422–424.

<sup>41</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu*, t. 1, s. 380–385; P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej*, s. 202–203;

<sup>42</sup> A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie wielkopolskie*, s. 348, 533–436; K. Dembski, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej*, s. 84–86; A. Czubiński, *Sprawy polskie na konferencji*, s. 9–10; tenże, *Powstanie wielkopolskie* (2002), s. 263–265; S. Sierpowski, *O powstaniu wielkopolskim*, s. 137–190; *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu*, t. 1, s. 437–439.

<sup>43</sup> D. Górecki, *Powstawanie władz naczelnych*, s. 129; Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na konferencję paryską*, s. 225–236.



Granice Niemiec na obszarze prowincji śląskiej według projektu traktatu pokojowego z 7 maja 1919 roku (P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem*, s. 71)

Sprawy polskie badała i szczegółowo opracowywała specjalna komisja pod kierunkiem Julesa Cambona, która nawiązywała do granic przedrozbiorowych. Dokument zawierający warunki pokoju wraz z określeniem przebiegu granicy z Polską wręczono delegacji niemieckiej 7 maja 1919 roku. Zwrócić należy uwagę, że oprócz propozycji bezwzględnego przyznania Polsce pewnych terytoriów, pojawiła się koncepcja plebiscytów i utworzenia terytorium niezależnego od obu państw. W części II oznaczono granice Niemiec i tu w art. 27–29 określono granicę z Polską. Ale w części III, w odrębnym dziale IX, uregulowano sprawę Prus Wschodnich i mających tam być przeprowadzonych plebiscytów, a w rozdz. XI sprawy Wolnego Miasta Gdańska<sup>44</sup>.

<sup>44</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu*, s. 167–177; Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na konferencję paryską*, s. 255–256; tenże, *Sprawa polskiej granicy zachodniej*, s. 117–119;

Podstawą zaproponowanych rozstrzygnięć było to, która z narodowości stanowiła większość na danym terytorium. Projekt przewidywał przyznanie Polsce Śląska, zgodnie z oczekiwaniami polskiej delegacji powiększonego nawet o powiat głubczycki, ale za to bez oczekiwanego powiatu niemodlińskiego. Przyznawano Polsce część powiatu milickiego i górskiego, przy Niemczech pozostawiano powiaty sycowski i namysłowski. Zostało to dobrze przyjęte m.in. w polskim Sejmie, choć tu domagano się również Gdańska i linii kolejowej Gdańsk–Malbork–Działdowo–Warszawa<sup>45</sup>. Niemcy zgłosiły zastrzeżenia, przede wszystkim w sprawie Górnego Śląska. Podniesiono wiele argumentów historycznych, etnicznych, językowych, kulturowych, socjalnych, strategicznych i ekonomicznych (nie będą w stanie spłacić reparacji)<sup>46</sup>. W konsekwencji protestu zmieniono propozycję zwrotu Górnego Śląska.

## Zasięg władzy – podkomisariaty i wybory do Sejmu Ustawodawczego

Komisariat, obejmując kierownictwo spraw polskich na całym obszarze Rzeszy, utworzył dwa podkomisariaty: dla Śląska (z siedzibą w Bytomiu), którym kierował Józef Rymer (przy pomocy adwokatów Kazimierza Czapli i Konstantego Wolnego)<sup>47</sup>, i dla Pomorza (z siedzibą w Gdańsku), pod kierownictwem Józefa Wybickiego. Mimo wyraźnego zalecenia NRL nie powstały dwa podkomisariaty dla wychodźstwa, oddzielnie dla terenów po prawej i lewej stronie Łaby. O ile zatem zabiegano o umocnienie pozycji na Śląsku i na Pomorzu wraz z Gdańskiem, to Komisariat tracił zainteresowanie terenami w głębi Rzeszy. Wynikało to również z braku możliwości działania na odległych terenach i konieczności skupienia się na ziemiach, które powinny wejść w skład państwa polskiego.

---

P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem*, s. 70–84; M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski*, s. 127–131.

<sup>45</sup> M. Mroczko, *Polska myśl zachodnia*, s. 82–83.

<sup>46</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu*, s. 187–192; M. Mroczko, *Ziemie dzielnic pruskiej w polskich koncepcjach*, s. 161–165; Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na konferencję paryską*, s. 258–266.

<sup>47</sup> Zob. A. Mikołajew, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej*.



Zabiegi o odzyskanie Pomorza, Warmii i Mazur realizowane były przede wszystkim w ramach dwóch koncepcji: walki zbrojnej (w grudniu 1918 roku powstała na Pomorzu tajna Organizacja Wojskowa Pomorza), w tym rozszerzenia powstania wielkopolskiego, a także „aktywnego” odczekania decyzji traktatu pokojowego. Aktywność miała polegać na udokumentowaniu polskości tego terenu i manifestowaniu woli zjednoczenia z Polską<sup>48</sup>. Należy również pamiętać o niemieckiej koncepcji utworzenia państwa wschodniopruskiego, Marchii Wschodniej – Oststaat, odwołującej się do głębokich korzeni i ugruntowanej odrębności Prus Wschodnich (Ostpreußen)<sup>49</sup>.

Także w sprawie Śląska ścierało się wiele poglądów. Chodziło bowiem nie tylko o zasięg terytorialny, ale w ogóle o koncepcję przynależności państwowej. Oprócz włączenia do Polski obecne były w dyskusjach koncepcje pozostania w granicach Niemiec, podziału pomiędzy oba państwa, a także utworzenia samodzielnego państwa śląskiego – dwujęzycznego, na wzór Belgii czy Szwajcarii<sup>50</sup>.

Rozejm w Trewirze wywarł duży wpływ na odmienne traktowanie, zarówno przez Komisariat NRL, jak i władze niemieckie, spraw terytoriów wyzwolonych. W zasadzie nastąpiło formalne odłączenie od Komisariatu NRL spraw śląskich, gdzie powstały odrębne struktury nawiązujące do tego, co stworzono w Poznaniu.

W maju 1919 roku władze pruskie zabroniły prowadzenia dalszej działalności obu przedstawicielstwom. Podkomisariat w Gdańsku został przeniesiony do Poznania i wznowił oficjalną działalność w sierpniu 1919 roku.

Już po podpisaniu Traktatu wersalskiego utworzono w końcu lipca 1919 roku Podkomisariat NRL na Obwód Nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy, a jego kierownictwo powierzono mec. Melchiorowi Wierzbickiemu<sup>51</sup>. To z kolei świadczy o dostrzeganiu problemu przerwanych więzi i konieczności ich podtrzymania.

---

<sup>48</sup> Szerzej na ten temat zob. W. Wrześniński, *Polska – Prusy Wschodnie*; M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski*, s. 171–175; Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach*, s. 25–98.

<sup>49</sup> P. Hauser, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego*, s. 14; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 73–74. Szeroko problem ten zbadał i wyjaśnił R. Traba, „*Wschodniopruskość*”.

<sup>50</sup> P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem*, s. 28–34; M. Mroczko, *Polska myśl zachodnia*, s. 90–91.

<sup>51</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej*.

Niejako przypieczętowaniem panowania władz centralnych nad wyzwolonymi terenami – ale nie tylko – była ustawa z 5 kwietnia dotycząca wyborów uzupełniających do Sejmu Ustawodawczego<sup>52</sup>. Wybory miały się odbyć 1 czerwca, a obszar wyborczy podzielono na 4 okręgi wyborcze z siedzibami głównych komisji wyborczych: w Mogilnie (powiaty: wyrzyski, bydgoski, miasto Bydgoszcz, inowrocławski, strzelneński, witkowski, mogileński, żniński, szubiński), w Gnieźnie (powiaty: czarnkowski, chodzieski, wągrowiecki, gnieźnieński, wrzesiński, jarociński, śremski, średzki, poznański-wschodni, obornicki), w Poznaniu (powiaty: skwierzyński, międzychodzki, wieleński, szamotulski, poznański-zachodni, miasto Poznań, kościański, śmigieński, babimojski, międzyrzecki, nowotomyski, grodziski), w Ostrowie Wlkp. (powiaty: wschowski, leszczyński, rawicki, gostyński, koźmiński, krotoszyński, pleszewski, ostrowski, odolanowski, ostrzeszowski, kępiński)<sup>53</sup>.

Z obu stron widać zatem dostosowywanie się do sytuacji – konieczność ograniczania zasięgu działania lub zmiany jej form, czy też przeprowadzanie wyborów na wyzwolonym terenie. Wprowadzenie do Sejmu Ustawodawczego posłów do parlamentu niemieckiego, a później przeprowadzenie wyborów, to wynik obustronnych uzgodnień: Komisariatu NRL i rządu polskiego.

## Traktat pokoju i przejęcie ziem polskich

W podpisanym 28 czerwca 1919 roku Traktacie przyjęto trzy metody regulowania zmian granic państwowych: 1) akceptacja faktów dokonanych, 2) przyznanie terytorium (cesja), 3) podjęcie rozstrzygnięcia po przeprowadzeniu plebiscytu<sup>54</sup>. Wszystkie te sposoby wykorzystano w przypadku wyznaczania granic odrodzonego państwa polskiego. Polski Sejm po burzliwej debacie, zatwierdził Traktat 31 lipca 1919 roku i upoważnił Naczelnika Państwa do jego ratyfikacji, co zostało dokonane 1 września<sup>55</sup>. Traktat wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku.

<sup>52</sup> „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 30, poz. 253.

<sup>53</sup> Zob. C. Demel, *Uzupełniające wybory do Sejmu w Wielkopolsce*.

<sup>54</sup> Zob. A. Brożek, *Sposoby regulowania zmian granicznych*.

<sup>55</sup> Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Niemcami podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r., protokołu podpisanego w Wersalu 23 czerwca 1919 r. i traktatu między Głównymi Mo-

Przebieg granicy z Polską opisano w kilku przepisach. W art. 27 pkt 7 opisano granicę od punktu w pobliżu Woskowisk Małych w powiecie namysłowskim aż do Jeziora Żarnowieckiego i Morza Bałtyckiego. W art. 28 opisano granicę z Prusami Wschodnimi. Zapowiedziano też dalsze rozstrzygnięcia po przeprowadzeniu dwóch plebiscytów: na Śląsku oraz na Warmii, Mazurach i Powiślu (art. 94–97)<sup>56</sup>. Nałożono też obowiązek zawarcia przez Polskę i Niemcy konwencji w sprawie komunikacji między Polską, Wolnym Miastem Gdańskiem, Prusami Wschodnimi i Niemcami (art. 98).

W Traktacie nie było wzmianki o sposobie przejmowania wyzwolonych terytoriów, zatem z punktu widzenia prawa międzynarodowego przejście tych ziem nastąpiło dopiero w chwili wejścia w życie Traktatu, czyli 10 stycznia 1920 roku. Stało się to jednak bez dodatkowych działań, bo polska władza już na tych terenach funkcjonowała.

Wyjątkiem było sądownictwo, które przejęto na obszarze objętym linią demarkacyjną z dniem 1 stycznia 1920 roku. Minister byłej Dzielnicy Pruskiej uregulował nową organizację sądownictwa, wprowadzając m.in. podział na okręgi, ustalił nową nomenklaturę, wprowadził język polski jako język urzędowy w sądownictwie i notariatach (zezwalając w określonych przypadkach na posługiwanie się językiem niemieckim), dopuścił do sprawowania urzędów sędziowskich i prokuratorskich także osoby mające podobne uprawnienia w byłym zaborze rosyjskim i austriackim. Uroczystość z okazji przejścia wymiaru sprawiedliwości odbyła się 6 stycznia 1920 roku, zatem jeszcze przed wejściem w życie Traktatu<sup>57</sup>.

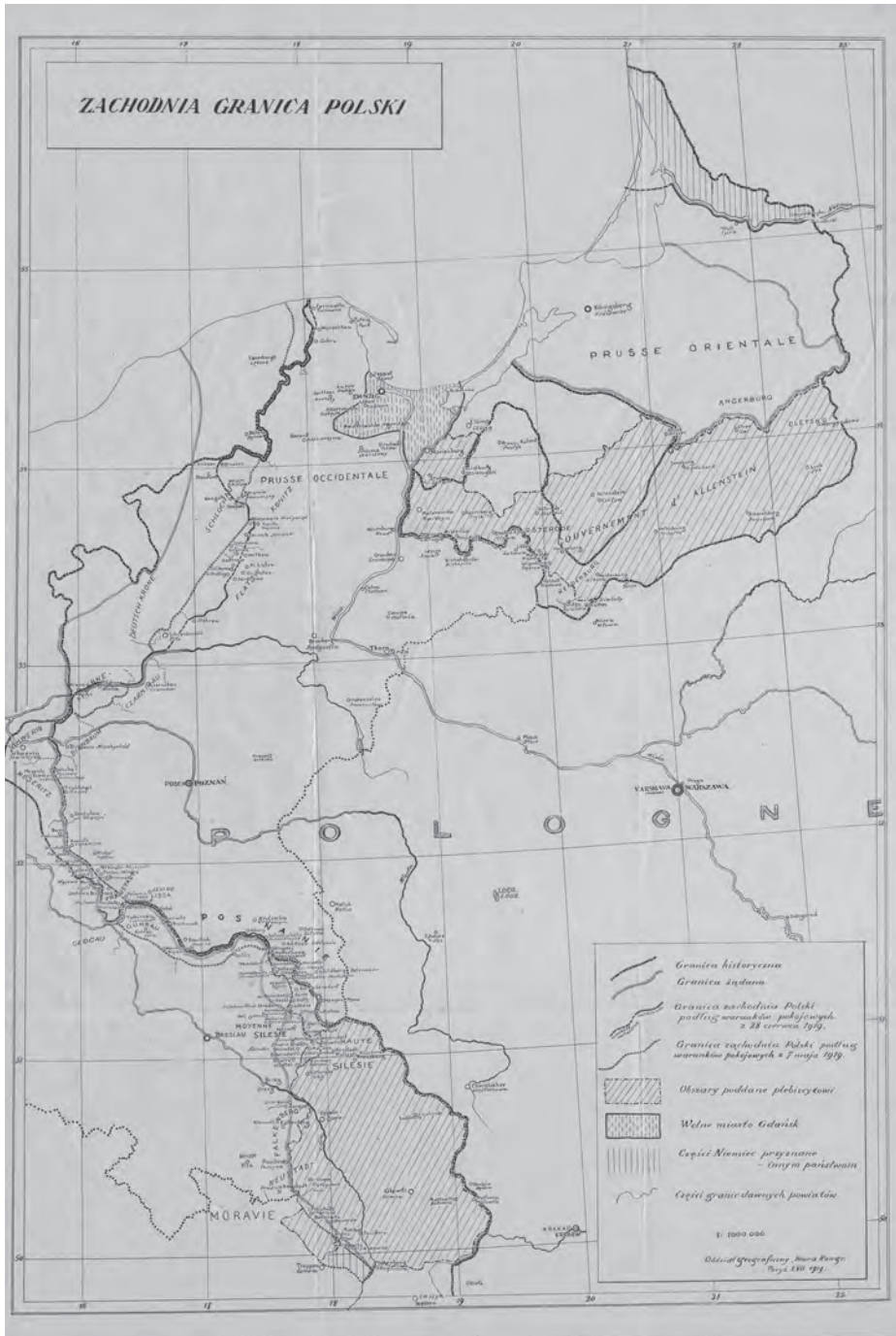
Przejmowanie przyznanych Polsce terenów rozpoczęło się 17 stycznia 1920 roku. Wojska Frontu Wielkopolskiego prowadziły działania równocześnie na trzech kierunkach. Na odcinku południowym już 17 stycznia zajęto najważniejsze miasta: Kępno, Rawicz, Leszno, a przejmowanie terenów zakończono

---

carstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Polską, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 roku („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 35, poz. 199); J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 43–45; K. Skubiszewski, *Aspekt prawny zagadnień polsko-niemieckich*, s. 327–328; M. Mroczo, *Polska myśl zachodnia*, s. 87–90; Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej*, s. 140–146.

<sup>56</sup> O wyznaczaniu granicy zob. szerzej S. Zajchowska, *Sprawa demarkacji granicy wersalskiej*.

<sup>57</sup> A. Gulczyński, *Ministerstwo*, s. 114–115, 158–159; T. Maciejewski, *Ustrój konstytucyjny*, s. 67–91.



Zachodnia granica Polski wyznaczona w Traktacie wersalskim. Mapa przygotowana przez Oddział Geograficzny Biura Kongresowego w Paryżu 1 lipca 1919 roku (ze zbiorów Biblioteki Narodowej)

**DO OBYWATELI**  
Z IEM  
**WIELKOPOLSKICH, POMORSKICH I ŚLĄSKICH,**  
traktatem wersalskim przyznanych Polsce.  
**Obywatele Państwa Polskiego!**

Traktat wersalski zmazał w wielkiej mierze z kart historii zbrodnie rozbiórów Polski. Dziś wracają do Macierzy i te części Wielkopolski, które mniej szczęśliwe od stolicy i ośrodka kraju były zmuszone dotychczas czekać na oswobodzenie. Na południe od nich łączą się z Polską Namysłowskie i Sycowskie, owe części Piastowego Śląska, które traktat już bez plebiscytu Polsce oddał. Na północy zaś Pomorze otwiera Polsce na nowo drogę do morza, łącząc wybrzeże Bałtyku i dolny bieg Wisły z całą Polską.

**Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska dziś bierze wszystkie te ziemie w swe posiadanie. Rodacy! Ciężką była dotychczas dola Wasza. Wszelkimi siłami starano się Was odepchnąć i od ziemi i od rządów, odebrać Wam język rodzimy i obyczaj przastary. Te długie lata udręki i cierpienia minęły na zawsze. Dziś nowa i promienna otwiera się przed Wami przyszłość. Stajecie się nareszcie gospodarzami na własnej ziemi i prawodawcami własnego życia.**

Karta dziejowa się odwróciła.  
Dumni dziś znowu Polak niech podnieście czoło na tych ziemiach.

Ale Polska, sama tak długo uciskana, nikogo ucisnąć nie będzie. **Najjaśniejsza Rzeczpospolita**, pomna swych tradycji wolności i tolerancji, pragnie widzieć we wszystkich mieszkańcach tych ziem, które dziś w posiadanie obejmuje, bez względu na narodowość i wyznanie, dobrych a zadowolonych obywateli Państwa Polskiego. Poreczając zupełną ochronę życia i mienia oraz utrzymanie spokoju i porządku publicznego, żąda równocześnie bezwzględnego wykonania wszystkich obowiązków państwowych i posłuszeństwa wobec ustaw i zarządzeń władz. Pragnąc być dla wszystkich swych obywateli Matką równie dobrą jak sprawiedliwą, Polska wszystkie zakusy wymierzone przeciw swemu bezpieczeństwu surowo karać będzie, a z równą sprawiedliwością uznawać wszelką uczciwą współpracę ku utwierdzeniu państwa.

**Obywatele! Wielkie czekają Was zadania. Wszyscy jesteście powołani do współpracy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, aby zapewnić Ojczyźnie jak największy rozkwit, a jej mieszkańcom jak najlepszy byt materialny i moralny. Rząd Polski ze swej strony wszelkich dołoży starań, aby szczególnie los szerokich mas ludu pracującego zabezpieczyć. W tej mierze Rząd nie tylko gwarantuje ludności robotczej nabyte już za rządów pruskich prawa do rent inwalidzkich, na starość i niemoc, lecz ponadto pracuje nad tem, aby prawa te stosownie do wymagań czasu rozszerzyć i rozbudować.**

**Obywatele! W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej witam Was wszystkich w myśl starodawnego hasła:**

**WOLNI Z WOLNYMI, RÓWNI Z RÓWNYMI.**

Dziś wojsko polskie jako zwiasztun zjednoczenia zalyka sztandar swój z Orłem Białym na ziemiach odzyskanych. Ale żołnierze nasi nie przychodzą do Was jako zaborcy i ciemiężyciele, lecz jako obrońcy i bracia Wasi, którzy razem z Wami strzedz będą i ziemi i morza polskiego po wsze czasy.

**Niech żyje Wolna, Niepodległa i Zjednoczona Rzeczpospolita Polska!**

Warszawa — Behweder, dnia 14 stycznia 1920 r.      Naczelnik Państwa:  
**J. PIŁSUDSKI.**

Prezydent Ministrów:  
**L. SKULSKI.**  
Minister b. dzielnicy pruskiej:  
**W. SEYDA.**

Odezwa polskich władz do mieszkańców terenów przejmowanych na podstawie Traktatu wersalskiego (ze zbiorów Biblioteki Narodowej)

19 stycznia. Na odcinku zachodnim 17 stycznia obsadzono granicę, z wyjątkiem Ujścia, które zajęto 19 stycznia. Na odcinku północnym 19 stycznia zajęto teren do linii Kanału Bydgoskiego i Noteci, następnie zajęto Bydgoszcz i Fordon (20 stycznia), Nakło (21 stycznia), Koronowo (22 stycznia), Więcbork i Sępólno (23 stycznia), Świecie (25 stycznia), Tucholę (29 stycznia),



Pomorze w latach 1919–1920 (M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski*, s. 160)

Chojnice (31 stycznia)<sup>58</sup>. Na objętych terytoriach znajdowały się części prowincji śląskiej przyznane bez plebiscytu, a mianowicie fragmenty powiatów górowskiego (na wysokości Bojanowa), sycowskiego (na wysokości Ostrzeszowa i Kępna) i namysłowskiego.

Omówienie działań Frontu Pomorskiego – zakłóconych w kilku przypadkach nieporozumieniami – należy rozpocząć od przejścia 17 stycznia Działdowa i 32 okolicznych wiosek – jedyne miasto na Mazurach przyznane Polsce bez plebiscytu<sup>59</sup>. Dzięki temu przebiegająca tędy linia kolejowa Gdańsk–Warszawa stała się częścią polskiego korytarza prowadzącego do Gdańska. Tego samego dnia objęto Golub i Gniewkowo, w kolejnych Brodnicę i Lidzbark (18 stycznia), Toruń (18 stycznia), Lubawę (19 stycznia), Wąbrzeźno (20 stycznia), Łasin,

<sup>58</sup> P. Hauser, *Przejście obszarów byłego zaboru pruskiego*, s. 11–12; A. Gulczyński, *Ministerstwo*, s. 109–113.

<sup>59</sup> Z leżącego na terenie powiatu nidzickiego (Neidenburg) Działdowa i okolic utworzono odrębny powiat działdowski.



Uroczystości objęcia Torunia 18 stycznia 1920 roku (*Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928. Księga pamiątkowa*, Kraków–Warszawa 1928, s. 160)

Radzyń i Chełmżę (21 stycznia), Chełmno (22 stycznia), Grudziądz (23 stycznia), Laskowice (25 stycznia), Gniew (27 stycznia), Tczew i Starogard (29 stycznia), Kościerzynę (31 stycznia), Kartuzy (8 lutego) i w końcu 10 lutego Puck i pozostałe obszary Pomorza. Wówczas też odbyła się uroczystość symbolicznych zaślubin Polski z morzem<sup>60</sup>.

Specjalne znaczenie, zarówno dla Polski, jak i Niemiec, miało miasto Gdańsk. Choć jeszcze w październiku 1918 roku W. Korfanty twierdził, że to miasto niemieckie (w sensie ludnościowym), to później wzmożono starania o jego pozyskanie, ukazując jego polskość, podnosząc argumenty historyczne i gospodarcze. W tym kontekście pojawia się koncepcja umieszczenia w Gdańsku polskiego uniwersytetu. Rozważano też siłowe rozwiązanie<sup>61</sup>.

W czasie obrad Naczelnej Rady Ludowej na przełomie marca i kwietnia 1919 roku podjęto w tej sprawie specjalną uchwałę, protestując przeciwko pozostawieniu przy Prusach powiatów człuchowskiego, wałeckiego, skwierzyńskiego, międzyrzeckiego i części innych powiatów:

<sup>60</sup> P. Hauser, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego*, s. 13–14; M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski*, s. 197–205.

<sup>61</sup> Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na konferencję paryską*, s. 246–253.

Przede wszystkim zaś żądamy stanowczo, aby Gdańsk, który w r. 1793 z bronią w ręku protestował przeciw wcieleniu do Prus, jako naturalny i jedyny port polski znowu do państwa polskiego przyłączony został<sup>62</sup>.

W Traktacie jednak z Gdańska i jego otoczenia utworzono Wolne Miasto Gdańsk (art. 100–108). Na tym terenie znalazły się m.in. Sopot i Oliwa. W zasadzie było to samodzielne państwo, choć pozostające pod nadzorem Ligi Narodów i wchodzące w skład terytorium celnego Polski<sup>63</sup>.

## Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu

Zgodnie z art. 94 Traktatu plebiscyt został przeprowadzony w dotychczasowych Prusach Zachodnich: na Warmii w powiatach olsztyńskim i reszelskim oraz w Olsztynie, na Mazurach w powiatach: ostródzkim, niborskim (nidzickim), szczywieńskim, jańsborskim (piskim), ełckim, oleckim, leckim (giżyckim), żądzborskim (mrągowskim). Natomiast w myśl art. 96 Traktatu plebiscyt należało przeprowadzić w części prowincji Prusy Zachodnie na prawym brzegu Wisły, czyli na Powiślu. Obszar ten obejmował powiaty suski i sztumski, a także części powiatów malborskiego na wschód od Nogatu oraz kwidzyńskiego na wschód od Wisły. Całość podzielono na dwa okręgi plebiscytowe: olsztyński i kwidzyński<sup>64</sup>.

Porównać teraz należy zasięg obszarów plebiscytowych z zasięgiem wyborów delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy oraz zaplanowanych w Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Nie wybrano żadnego delegata na Polski Sejm Dzielnicowy z powiatu żądzborskiego (mrągowskiego) i jańsborskiego (piskiego), ełckiego, oleckiego, wybrano natomiast z powiatów morąskiego i węgorzowskiego (węgorzewskiego), w których nie przeprowadzono plebiscytu. Natomiast Ordynacja

<sup>62</sup> „Kurier Poznański” 1919, nr 80 z 5 kwietnia.

<sup>63</sup> K. Skubiszewski, *Aspekt prawny zagadnień polsko-niemieckich*, s. 347–356.

<sup>64</sup> Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach*; W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach*; J. Gilas, J. Symonides, *Plebiscyt na Powiślu oraz na Warmii i Mazurach*; K. Skubiszewski, *Aspekt prawny zagadnień polsko-niemieckich*, s. 341–342; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 73–75.





Mapa terenu plebiscytowego na Warmii, Mazurach i Powiślu na ulotce wydanej przez Mazurski Komitet Plebiscytowy (ze zbiorów Biblioteki Narodowej)

wyborcza do Sejmu Ustawodawczego objęła wszystkie powiaty obszaru plebiscytowego.

Plebiscyt odbył się 11 lipca 1920 roku. Traktat w art. 95 ust. 4 określał, że uprawnione do głosowania są osoby powyżej 20 roku życia, które urodziły się na obszarze plebiscytu lub miały na nim miejsce stałego albo zwykłego zamieszkania<sup>65</sup>. Głosowano za przynależnością do Polski albo Prus Wschodnich (Ostpreußen), co miało swoje znaczenie wobec utrwalonej odrębności i dążeń do utworzenia samodzielnego organizmu państwowego<sup>66</sup>.

<sup>65</sup> Do udziału w plebiscycie na Śląsku uprawnieni byli wyłącznie posiadający stałe miejsce zamieszkania.

<sup>66</sup> R. Traba, „Wschodniopruskość”, s. 361–375. Zob. też J. Gilas, *Położenie prawnomiędzynarodowe Powiśla, Warmii i Mazur*.

W okręgu olsztyńskim za przynależnością do Prus Wschodnich opowiedziało się 363 209 osób, za Polską 7 980, w okręgu kwidzyńskim za Prusami Wschodnimi 96 923, za Polską 8 018 osób<sup>67</sup>. O przynależności miał decydować wynik w poszczególnych gminach (miejscowościach i obszarach dworskich). W okręgu olsztyńskim 1694 gminy opowiedziały się za Prusami Wschodnimi, tylko 9 za Polską, w jednej liczba głosów była równa. W okręgu kwidzyńskim w 368 gminach opowiedziano się za przynależnością do Prus Wschodnich, w 28 gminach za przyłączeniem do Polski<sup>68</sup>.

Rada (Konferencja) Ambasadorów przyznała Polsce 3 gminy na Mazurach, gdyż pozostałe 25 znajdowało się w zbyt dużej odległości od granicy. Do Polski włączone zostały wsie: Łabsztynek (niem. Klein Lobenstein, obecnie Lubstynek), Mały Napromek (niem. Gut Nappern, Klein Nappern, obecnie Napromek), Groszki (niem. Groschken).

Polska otrzymała 5 gmin na Powiślu, a mianowicie Janowo (niem. Johannisdorf), a także należące obecnie do tej miejscowości Małe Pólko (niem. Kleinfelde, obecnie Pólko Małe), Nowe Lignowy (niem. Neu Liebenau), Bursztych (niem. Aussendeich) oraz położoną w okolicy nieistniejącą obecnie osadę Kramry Dwór (Kramrowo, niem. Kramershof). Aby zrealizować postanowienia Traktatu dotyczące granicy na Wiśle wyznaczono granicę w odległości 20 m od prawego brzegu rzeki<sup>69</sup>.

Do Polski przyłączono również ze względów gospodarczych port rzeczny pod Kwidzynem, w pobliżu miejscowości Korzeniewo (Kurzybark, niem. Kurzebrack, jednak już bez tej wsi) oraz przyczółek mostowy w Opaleniu<sup>70</sup>.

## Plebiscyt na Śląsku

W art. 88 Traktatu przewidziano przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku. Obszar plebiscytowy obejmował rejencję opolską bez powiatów grodkowskiego, nyskiego, niemodlińskiego i zachodniej części powiatu prudnickiego.

<sup>67</sup> J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 78. Podawane są też inne dane.

<sup>68</sup> Tamże, s. 78–79.

<sup>69</sup> Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach*, s. 279–280; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 78–79; K. Skubiszewski, *Aspekt prawny zagadnień polsko-niemieckich*, s. 345.

<sup>70</sup> Zagadnienie wytyczania granic omówił T. Krzemiński w niniejszym tomie.



Postanowienia Traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 roku dotyczące obszaru prowincji śląskiej (P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem*, s. 90)

Część południową powiatu raciborskiego włączono do Czechosłowacji bez przeprowadzania plebiscytu.

Do udziału uprawniony został każdy, kto ukończył 20. rok życia i miał stałe zamieszkanie na tym terenie. Zgodnie z propozycją Polski uprawnienie to uzyskały także osoby, które urodziły się na tym terenie. Głosy należało oddawać za przynależnością do jednego z dwóch państw, nie zaś deklarować przynależność etniczną, co było przecież podstawą rozstrzygnięć kongresowych.

Wybory delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy przeprowadzono w całej rejencji opolskiej z wyjątkiem powiatów grodzkiego, nyskiego i głubczyckiego. W Ordynacji do Sejmu Ustawodawczego ujęto wszystkie powiaty rejencji opolskiej. Plebiscytu natomiast nie przeprowadzano w powiatach grodzkim, nyskim, niemodlińskim i zachodniej części powiatu prudnickiego. Podobnie

jak w przypadku zasięgu wyborów delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy, nie przeprowadzano plebiscytu w powiatach grodkowskim i nyskim, ale plebiscyt objął również powiat niemodliński, skąd nie wybrano delegatów.

Zarówno wybory delegatów na Sejm Dzielnicowy, jak i zasięg Ordynacji obejmowały wybory w dwóch powiatach prowincji wrocławskiej: sycowskim i namysłowskim, a na Sejm Dzielnicowy ponadto we Wrocławiu i Legnicy. Na tych obszarach – wysuniętych jeszcze dalej na zachód – nie przeprowadzano plebiscytów.

Po wejściu w życie Traktatu wersalskiego z terenu Śląska ewakuowano wojska niemieckie, które zostały zastąpione przez wojska alianckie, a władzę objęła Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa<sup>71</sup>. Na wynik plebiscytu miało wpłynąć zarówno utworzenie nowej pruskiej prowincji górnośląskiej (1919), jak i ustanowienie w Polsce autonomii województwa śląskiego (1920). Innym istotnym wyrazem woli połączenia z Polską był wybuch drugiego powstania śląskiego w sierpniu 1920 roku<sup>72</sup>.

Plebiscyt odbył się 20 marca 1921 roku. Uprawnione były 1 221 274 osoby, w głosowaniu wzięło udział ok. 97% uprawnionych. W 674 gminach (obwodach głosowania) wypowiedziano się za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski (44,7%), w 834 (55,2%) do Niemiec. W dwóch gminach oddano jednakową liczbę głosów za każdym z dwóch krajów<sup>73</sup>.

Gdyby zastosowano regułę przewidzianą w § 4 aneksu art. 88 Traktatu wersalskiego, powstałyby enklawy. W związku z tym Wojciech Korfanty zaproponował podział Górnego Śląska w przybliżeniu przebiegający wzdłuż rzeki Odry, co zostało skonkretyzowane jako linia biegnąca od dawnej granicy Cesarstwa Niemieckiego przez Olesno aż do Opola, dalej natomiast na południe do Raciborza. Po stronie niemieckiej pozostałyby takie miasta, jak Opole, Głubczyce, Strzelce Opolskie czy Olesno.

Zanim doszło jednak do dalszych ustaleń, w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło III powstanie śląskie, które wpłynęło na ostateczny podział dokonany

---

<sup>71</sup> Szerzej zob. J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja Rządząca*; H. Janowska, T. Jędruszcak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 543–545.

<sup>72</sup> J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 46–53.

<sup>73</sup> B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym Śląsku*; M. Lis, L. Drożdż (red.), *Plebiscyt i powstania śląskie*; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 57–58; W literaturze występują pewne różnice co do wyników plebiscytu z uwagi na błędy w protokołach.



przez Radę (Konferencję) Ambasadorów 20 października 1921 roku. Polsce przypadły Katowice, Królewska Huta, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, powiaty pszczyński i katowicki, większe części bytomskiego, lublinieckiego, rybnickiego, tarnogórskiego i zabrzańskiego oraz mniejsze części powiatów bytomskiego miejskiego, raciborskiego i gliwickiego.

W lipcu 1921 roku powstała Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku nawiązująca – nie tylko z nazwy – do poznańskiej NRL i jej bytomskiego podkomisariatu oraz powstałego w 1919 roku Komisariatu Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu. NRL na Górnym Śląsku była organem polskich stronnictw politycznych, reprezentującym interesy ludności polskiej wobec władz koalicyjnych, którym podlegał obszar plebiscytowy. NRL na Górnym Śląsku uznawana była za załączek Tymczasowej Rady Wojewódzkiej. Szczególną pozycję miał prezes NRL na Śląsku J. Rymer, desygnowany na stanowisko wojewody, z zadaniem zorganizowania administracji na Górnym Śląsku. Skupił on personel urzędniczy likwidowanego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego i Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku działających w okresie III powstania śląskiego<sup>74</sup>.

Rozstrzygnięcia konferencji pokojowej, uwzględniające wyniki plebiscytów, potwierdziła Konwencja niemiecko-polska dotycząca Górnego Śląska, podpisana w Genewie 15 maja 1922 roku, ratyfikowana ustawą z 24 maja 1922 roku<sup>75</sup>. Objęcie przyznanych Polsce terytoriów odbyło się w czerwcu i lipcu 1920 roku, a uroczysty akt objęcia Górnego Śląska przez Polskę podpisano 16 lipca 1922 roku.

## Epilog

Należy zatem podsumować proces pęknięcia struktur łączących Polaków mieszkających na terenie Rzeszy Niemieckiej i wyjaśnić, jak wydarzenia poprzedzające podpisanie Traktatu i sam Traktat wpłynęły na ich rozerwanie i ukształtowanie nowych struktur.

<sup>74</sup> J. Przewłocki, *Zarys działalności Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku*; E. Długajczyk, *Z problemów organizacyjnych Naczelnej Rady Ludowej*.

<sup>75</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1922, nr 44, poz. 370 i 371. Zob. też Oświadczenie Rządowe z 23 maja 1922 roku w sprawie podziału Górnego Śląska („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1922, nr 44, poz. 369); J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie*, s. 67–73; M. Mroczko, *Polska myśl zachodnia*, s. 98–102.

W zaborze pruskim dążenie do odrodzenia państwa polskiego nie było podważane. Z drugiej jednak strony podtrzymywano w końcu 1918 roku więzi w ramach Rzeszy. Widoczna też była ponadto świadomość pewnych odrębności, również Wielkopolski, w stosunku do innych ziem polskich. Były one najsilniejsze na Śląsku i w Prusach Wschodnich. Oczywiście było też to, że Polacy mieszkający w głębi Rzeszy będą musieli zdecydować o pozostaniu lub przeniesieniu się do Polski. Przy próbach określenia zasięgu odrodzonego państwa polskiego używano argumentów narodowych i historycznych, a także religijnych. Pojawiały się też gwarancje dla Niemców i ewangelików.

Utworzenie Królestwa Polskiego na terenie okupacji niemieckiej i austriackiej, bez naruszania granicy sprzed 1914 roku, spowodowało długie utrzymywanie tej koncepcji i traktowane zaboru pruskiego jako „zagranicy”, która ma dołączyć do państwa polskiego. Władze polskie w Warszawie (powstałe za przyzwoleniem okupanta) utrzymywały długo tę koncepcję, także po listopadzie 1918 roku.

Zagadnieniem trudnym do zaakceptowania w zaborze pruskim był właśnie sposób powstania warszawskiego ośrodka władzy. Zastrzeżenia budziło zarówno utworzenie go za przyzwoleniem władz okupacyjnych, jak i samowola Piłsudskiego. Ukształtowana przez dziesięciolecia idea pracy organicznej prowadziła wprost do demokratycznego państwa, które się odradzało.

Starania o odzyskanie niepodległości wśród Polaków w zborze pruskim uległy wzmocnieniu w październiku 1918 roku. Zaczęto dobitnie wskazywać, że „ziemie polskie” mają wejść w skład państwa polskiego. Nie przedstawiano mapy, nie wykreślano granic, odwoływano się do historii i woli mieszkańców do wejścia w skład Polski.

Polski Sejm Dzielnicowy był reprezentacją wszystkich Polaków mieszkających w Rzeszy, ze szczególnym wyróżnieniem jednak czterech dzielnic, które powinny wejść w skład odradzającego się państwa: Poznańskiego, Prus Królewskich i Książęcych oraz Śląska. Dostrzegani są też mieszkańcy narodowości niemieckiej, którzy mogą mieszkać w enklawach (przykład Gdańska) lub pośród Polaków.

Komisariat NRL był początkowo reprezentantem ludności polskiej zamieszkałej w całej Rzeszy Niemieckiej, ale krótko po wybuchu powstania zaczął obejmować stopniowo pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej na wyzwalanym terytorium. Utworzył dwa podkomisariaty: dla Śląska i dla

Pomorza. Nie powstały planowane podkomisariaty dla wychodźstwa, choć po podpisaniu Traktatu wersalskiego utworzono jeszcze Podkomisariat NRL na Obwód Nadnotecki. Z kolei od rozejmu w Trewirze Śląsk poddany został innemu reżimowi i zaczęły tam powstawać podobne struktury, a znaczącą rolę odgrywali nadal m.in. Wojciech Korfanty i Józef Rymer. Natomiast na Pomorzu, objętym już przez następcę Komisariatu – Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej, nadal istotne role odgrywali m.in. Stefan Łaszewski (jako wojewoda pomorski) i Józef Wybicki (jako pomorski starosta krajowy i jeden z ministrów byłej dzielnicy pruskiej).

W Warszawie manifestowano z kolei sprawowanie władzy w całym odradzającym się państwie, czego przykładem jest zarządzenie wyborów, także na terenie zaboru pruskiego. W przypadku wyborów delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy nie wyznaczano zasięgu, apelowano o udział w wyborach wszystkich Polaków. Chodziło bowiem o stworzenie jak najszerzej reprezentacji, a do tego pokazanie polskiej obecności i aktywności na przyszłych terenach państwa polskiego. Inaczej było w przypadku Ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z listopada 1918 roku, w której wskazano wyraźnie zamierzony zasięg wyborów i koncepcję granic Polski.

Całe Poznańskie (Provinz Posen) objęte zostało zarówno wyborami delegatów, jak i zasięgiem Ordynacji. Zasadnicza jego część została wyzwolona w wyniku powstania wielkopolskiego, co zaaprobowwała paryska konferencja pokojowa. Część Poznańskiego przyznano Polsce dopiero w Traktacie, pewne fragmenty nie wróciły jednak do Polski.

Podobnie stało się z Pomorzem, które w całości objęte było Ordynacją. Wyborów delegatów nie przeprowadzono natomiast w powiatach elbląskim i malborskim, ale też tych terenów nie przyznano Polsce, choć w powiecie malborskim odbył się plebiscyt. Nie weszły w skład Polski trzy powiaty objęte Ordynacją: słupski, lęborski i bytowski, choć w dwóch ostatnich dokonano wyboru delegatów na Sejm.

Ordynacja objęła wszystkie powiaty obszaru plebiscytowego na Warmii i Mazurach, nie wybrano natomiast żadnego delegata na Sejm z powiatu żądzborskiego (mrągowskiego) i jańsborskiego (piskiego), ełckiego, oleckiego objętych plebiscytem (podobnie jak we wspomnianym już powiecie malborskim w sąsiedniej prowincji). Nie wiadomo, dlaczego nie udało się wybrać delegatów z tych powiatów. Wybrano ich natomiast z położonych na północ



od Olsztyna powiatów węgorzewskiego (w rejencji gąbińskiej) i morąskiego (w rejencji królewieckiej), które pominęła Ordynacja. Z kolei Ordynacja sięgała dalej na wschód niż zasięg wyboru delegatów, obejmując powiaty olecki, ełcki i jańsborski (piski), żądzborski (mragowski). Rozstrzygnięcie traktatowe było mniej korzystne niż polskie plany, bo z Prus Wschodnich przyznano jedynie Działdowo i okolice, a po plebiscycie kilka miejscowości.

Wybory delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy przeprowadzono w całej rejencji opolskiej z wyjątkiem powiatów grodkowskiego, nyskiego i głubczyckiego, a w rejencji wrocławskiej we Wrocławiu, Legnicy i w powiecie górowskim. Ordynacja obejmowała całą rejencję opolską, zatem również wymienione trzy powiaty, pomijała natomiast rejencję wrocławską. Zarówno wybory delegatów na Sejm Dzielnicowy, jak i zasięg Ordynacji obejmowały dwa powiaty prowincji wrocławskiej: sycowski i namysłowski. Na tych obszarach – wysuniętych na zachód – nie przeprowadzano plebiscytów. Obszar plebiscytowy obejmował bowiem wyłącznie rejencję opolską, do tego bez powiatów grodkowskiego, nyskiego, niemodlińskiego i zachodniej części powiatu prudnickiego. Nie przeprowadzono zatem plebiscytu w powiatach nieobjętych wyborami na Sejm Dzielnicowy: grodkowskim i nyskim. Przeprowadzono go natomiast w powiecie głubczyckim, skąd nie wybrano wcześniej delegatów na Sejm. Po przeprowadzeniu plebiscytów Polsce przypadła tylko wschodnia część rejencji opolskiej, czyli Górnego Śląska.

Skoro wyjaśniono już, jak wyznaczono granice, warto wskazać miejsca, z których pochodzili polscy przywódcy – członkowie władz wyłanianych jako reprezentacja Polaków zamieszkałych na terenie Rzeszy: prezydium Polskiego Sejmu Dzielnicowego, zarządu NRL oraz Komisariatu NRL. Część z nich pochodziła z miejscowości wyzwolonych w wyniku powstania wielkopolskiego. Były to: Dolsk w powiecie śremskim (dr Antoni Wierusz), Grabonóg w powiecie gostyńskim (Dobrogost Lossow), Inowrocław (Adam Poszwiński), Poznań (dr Bolesław Krysiwicz, dr Czesław Meissner, Karol Rzepecki, ks. Stanisław Adamski, Władysław Seyda). Inni wybrani zostali w miejscowościach objętych przez Polskę po wejściu w życie Traktatu wersalskiego: Grudziądz (Stefan Łaszewski), Piątkowo w powiecie wąbrzeskim (hr. Maria Potocka), Pieniążkowo w powiecie kwidzyńskim (ks. dr Antoni Wolszlegier), czy też dopiero w wyniku plebiscytów: Katowice (Józef Rymer, można tu wymienić także Wojciecha Korfantego, który nie był delegatem) i Rybnik (ks. Paweł Pośpiech). W Niemczech

pozostały Brąszwał w powiecie olsztyńskim (ks. Walenty Barczewski), Opole (Franciszek Kurpierz) i Lębork (Szczepan Gracz).

Zarówno wyzwolenie pewnych terytoriów, jak i przyznanie Polsce kolejnych terenów w drodze cesji lub plebiscytów spowodowały konieczność zmian administracyjnych. Powstało Wolne Miasto Gdańsk, ale upadła koncepcja tworzenia Marchii Wschodniej (Oststaat). Do Prus Wschodnich przyłączono wschodnią część prowincji Prusy Zachodnie, ale dla zachowania nazwy utworzono rejencję zachodniopruską (z rejencji gdańskiej były to Elbląg oraz powiaty elbląski (Elbing) i malborski (Marienburg), natomiast z rejencji kwidzyńskiej znajdujące się po prawej stronie Wisły części powiatów kwidzyńskiego (Marienwerder), sztumskiego (Stuhm) i suskiego (Rosenberg).

W październiku 1919 roku sejm pruski uchwalił ustawę, na podstawie której rozdzielono prowincję Śląsk (Provinz Schlesien) ze stolicą we Wrocławiu na dwie prowincje: Górny Śląsk (Provinz Oberschlesien) ze stolicą w Opolu oraz Dolny Śląsk (Provinz Niederschlesien) ze stolicą we Wrocławiu. Przestała istnieć prowincja Prusy Zachodnie (obejmująca Pomorze Nadwiślańskie). Gdańsk stał się wolnym miastem, a większość terytorium prowincji została włączona do Polski. Północne fragmenty Prus Zachodnich włączono natomiast do prowincji pomorskiej. Chcąc utrzymać nazwy Poznań (Provinz Posen) i Prusy Zachodnie na pozostałych przy Prusach terenach tych prowincji, utworzono w 1922 roku marchię graniczną Grenzmark Posen–Westpreußen z siedzibą władz w Pile (Schneidemühl). Składała się ona z trzech oddzielonych od siebie fragmentów i rozciągała się od Wschowy po Człuchów<sup>76</sup>.

Na terenie przyznanej Polsce części Śląska utworzono województwo śląskie, które – na podstawie ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 roku zawierającej statut organiczny województwa śląskiego – uzyskało autonomię z własnym organem ustawodawczym – Sejmem Śląskim<sup>77</sup>. W skład województwa śląskiego, oprócz przyznanych Polsce wschodnich powiatów prowincji lub ich części, weszły także powiaty bielski i cieszyński, znajdujące się poprzednio pod zaborem austriackim<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> Zob. J. Wąsicki, *Prowincja Grenzmark Posen–Westpreussen*.

<sup>77</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 73, poz. 497.

<sup>78</sup> Zob. H. Rechowicz, *Sejm Śląski*; W. Marcoń, *Autonomia Śląska*; J. Ciągwa, *Główne uprawnienia polityczne*.

Na podstawie ustawy z 1 sierpnia 1919 roku o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej utworzono dwa województwa: poznańskie (obejmujące również przyznane w 1920 tereny prowincji śląskiej, czyli części powiatów namysłowskiego i sycowskiego) ze stolicą w Poznaniu i pomorskie ze stolicą w Toruniu. W skład tego województwa weszły objęte w 1920 roku tereny prowincji zachodniopruskiej i niewielki fragment prowincji wschodniopruskiej, z którego utworzono powiat działdowski, później natomiast – po przeprowadzeniu plebiscytu – dołączono część Powiśla. W celu przejścia tych terytoriów oraz odpowiedniego zespolenia w jeden organizm państwowy utworzono Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej<sup>79</sup>.

Proces rozrywania zjednoczonego w ramach Rzeszy społeczeństwa polskiego następował sukcesywnie, wraz z kształtowaniem granic Rzeczypospolitej. Ośrodkiem jednoczącym był Poznań, a celem wejście w skład odrodzonego państwa polskiego. W procesie tym istotne były argumenty historyczne i etniczne, a także kontynuacja systematycznego dążenia do odzyskania niepodległości poprzez pracę organiczną, budowanie społeczeństwa obywatelskiego i poszanowanie prawa. Zdając sobie sprawę z położenia politycznego, zakładano w pierwszej kolejności korzystne dla Polski rozstrzygnięcie konferencji pokojowej, co zostało jednak wsparte przez działania zbrojne. W decyzjach zapadłych na konferencji pokojowej przewidziano odmienne sposoby włączania w skład państwa polskiego poszczególnych terytoriów: zaakceptowano włączenie terenów wyzwolonych w wyniku powstania wielkopolskiego, wskazano terytoria do przejścia po ratyfikacji Traktatu, a także określono terytoria, na których miały zostać przeprowadzone plebiscyty.

## Bibliografia

### Źródła

„Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918–1919

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1919–1922

„Kurier Poznański” 1918–1919

Czubiński Antoni, Polak Bogusław (wybór i oprac.), *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł*, Poznań 1983.

---

<sup>79</sup> Zob. A. Gulczyński, *Ministerstwo*.

- Daszyński Ignacy, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1926.
- Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r.*, wydał Andrzej Gulczyński, Poznań 2018.
- Holzer Jerzy (opr.), *Rozmowa Piłsudskiego z hrabią Kesslerem*, „Kwartalnik Historyczny” 68: 1961, z. 2, s. 447–450.
- Janowska Halina, Jędruszczak Tadeusz (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, Warszawa 1984.
- Poszwiński Adam, *Dziś i wczoraj Wielkopolski*, „Dziennik Poznański” 1937, nr 34 z 28 grudnia, s. 1.
- Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. 1, Warszawa 1965, t. 2, Warszawa 1967, t. 3, Warszawa 1968.

### Opracowania

- Brożek Andrzej, *Sposoby regulowania zmian granicznych w Europie po I wojnie światowej*, w: Andrzej Brożek, Teresa Kulak (red.), *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*, Wrocław 1966, s. 63–74.
- Ciągwa Józef, *Główne uprawnienia polityczne śląskich organów autonomicznych w latach 1922–1939*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 13: 1983, s. 146–194.
- Czubiński Antoni, *Powstanie wielkopolskie. Geneza – charakter – znaczenie*, Poznań 2002.
- Czubiński Antoni, *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, w: *Traktat wersalski z perspektywy 70 lat*, Warszawa 1989, s. 7–17.
- Czubiński Antoni, Grot Zdzisław, Miśkiewicz Benon, *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Warszawa–Poznań 1983.
- Dembski Krzysztof, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 1972.
- Demel Czesław, *Uzupełniające wybory do Sejmu w Wielkopolsce 1 czerwca 1919 r.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 12: 1976, z. 1, s. 153–193.
- Długajczyk Edward, *Z problemów organizacyjnych Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku 1921–1922*, „Zaranie Śląskie” 34: 1971, z. 1, s. 135–150.
- Gaul Jerzy, *Polityczne aspekty uwolnienia Józefa Piłsudskiego z Magdeburga w listopadzie 1918 r.*, „Dzieje Najnowsze” 38: 2006, s. 3, s. 3–16.
- Gilas Janusz, *Położenie prawnomiędzynarodowe Powiśla, Warmii i Mazur w latach 1918–1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1970, nr 2, s. 223–243.
- Gilas Janusz, Symonides Janusz, *Plebiscyt na Powiślu oraz na Warmii i Mazurach jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1966, nr 4, s. 525–551.
- Górecki Dariusz, *Komitet Narodowy Polski w Paryżu – jego stosunek do władz centralnych odradzającego się państwa (1917–1919)*, *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica*, 4: 1981, s. 99–111.
- Górecki Dariusz, *Powstawanie władz naczelnych w odradzającej się Polsce (1914–1919)*, Łódź 1983.
- Górecki Dariusz, *Prawnopaństwowy status Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego (1917–1918)*, *Acta Universitatis Lodziensis, Seria 1: Nauki humanistyczno-społeczne*, 7: 1976, s. 39–54.

- Grygier Tadeusz, *Powstanie wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski*, „Przegląd Zachodni” 4: 1948, nr 12, s. 655–670.
- Gulczyński Andrzej, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995.
- Gulczyński Andrzej, *Odrodzona Polska w myśli ustrojowej Polskiego Sejmu Dzielnicowego (1918)*, „Przegląd Wielkopolski” 32: 2018, nr 3, s. 4–15.
- Hauser Przemysław, *Niemcy wobec sprawy polskiej. Październik 1918 – czerwiec 1919*, Poznań 1984.
- Hauser Przemysław, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce Traktatem wersalskim*, „Dzieje Najnowsze” 5: 1973, z. 3, s. 3–20.
- Hauser Przemysław, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem. Walka Niemiec o utrzymanie prowincji śląskiej w latach 1918–1919*, Poznań 1991.
- Krasuski Jerzy, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, wyd. 2, Poznań 1975.
- Kucharczyk Grzegorz (red.), *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914–1918*, Poznań 2019.
- Kukulka Józef, *Plany KNP w Paryżu zdobycia władzy w Polsce*, „Sprawy Międzynarodowe” 16: 1963, z. 2, s. 58–68.
- Leczyk Marian, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966.
- Lietz Zygmunt, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958.
- Lis Michał, Drożdż Leokadia (red.), *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 – po 90. latach*, Opole 2012.
- Maciejewski Tadeusz, *Ustrój konstytucyjny i sądowy napoleońskiego (1807–1814) i wersalskiego (1920–1939) Wolnego Miasta Gdańska w rozwoju prawnohistoryczno-porównawczym*, Gdańsk 2017.
- Malec-Masnyk Bożena, *Plebiscyt na Górnym Śląsku. Geneza i charakter*, Opole 1989.
- Marcoń Witold, *Autonomia Śląska 1922–1939 (wybrane zagadnienia)*, Toruń 2009.
- Mikołajew Andrzej, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej dla Śląska w Bytomiu (3 I 1919 – 14 V 1919)*, „Studia Śląskie” (seria nowa), 33: 1978, s. 273–306.
- Mroczo Marian, *Polska myśl zachodnia 1918–1939 (Kształtowanie i upowszechnianie)*, Poznań 1986.
- Mroczo Marian, *Ziemie dzielnicy pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864–1939*, Gdańsk 1994.
- Przewłocki Jan, *Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922*, Wrocław 1970.
- Przewłocki Jan, *Zarys działalności Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku (lipiec 1921 – czerwiec 1922)*, „Zaranie Śląskie” 32: 1969, z. 2, s. 169–190.
- Rechowicz Henryk, *Sejm Śląski 1922–1939*, Katowice 1969.
- Sierpowski Stanisław, *O powstaniu wielkopolskim, w jego setną rocznicę. Aspekty międzynarodowe, regionalne i lokalne*, Poznań 2019.
- Skubiszewski Krzysztof, *Aspekt prawny zagadnień polsko-niemieckich w traktacie wersalskim*, w: Janusz Pajewski (red.), *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, Poznań 1963, s. 324–385.
- Suleja Włodzimierz, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.

- Traba Robert, „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań–Warszawa 2005.
- Wąsicki Jan, *Prowincja Grenzmark Posen–Westpreussen 1918–1933*, Zielona Góra 1967.
- Wojciechowski Mieczysław, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej na Obwód Nadnotecki w Bydgoszczy (1919–1920)*, „Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych”, seria C, 9: 1969, s. 119–141.
- Wojciechowski Mieczysław, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981.
- Wroniak Zdzisław, *Geneza rządów Paderewskiego*, „Zeszyty Naukowe UAM. Historia” 4: 1959, s. 129–164.
- Wroniak Zdzisław, *Rola delegacji polskiej na konferencję paryską w ustaleniu polskiej granicy zachodniej*, w: Janusz Pajewski (red.), *Problem polsko-niemiecki w Traktacie wersalskim*, Poznań 1963, s. 219–270.
- Wroniak Zdzisław, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918–1919*, Poznań 1963.
- Wrzesiński Wojciech, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 1974.
- Wrzesiński Wojciech, *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 2010.
- Zajchowska Stanisława, *Sprawa demarkacji granicy wersalskiej (studium geograficzno-historyczne)*, w: Janusz Pajewski (red.), *Problem polsko-niemiecki w Traktacie wersalskim*, Poznań 1963, s. 300–323.
- Zieliński Henryk, *Poglądy polskich ugrupowań politycznych na sprawy ziem zachodnich i granicy polsko-niemieckiej (1914–1919)*, w: Janusz Pajewski (red.), *Problem polsko-niemiecki w Traktacie wersalskim*, Poznań 1963, s. 181–216.